

Piątek 26 listopada 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Groźba rozłamu w Z. L. N. Wykrycie wielkiego spisku. - Sensacja w świecie naukowym.

Sejmowi przysuguje prawo uchylenia rozporządzeń p. Prezydenta.

WARSZAWA (PAT) Posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem p. Polakiewicza miało na pierwszym punkcie dziennym sprawę rezygnacji przewodniczącego komisji p. Głabińskiego. Na wniosek p. Dubanowicza i ze względu na poprawę stanu zdrowia, p. Głabiński cofnął swą rezygnację.

Następnie p. Polakiewicz zawiadomił komisję, że zwrócił się do dwóch profesorów znawców prawa konstytucyjnego, dra Jaworskiego i dra Cybichowskiego, aby wypowiedzieli swe opinie w sprawie interpretacji art. 44 Konstytucji.

Przewodniczący odczytał opinię nadesłaną przez prof. dra Cybichowskiego, w której tenże staje na stanowisku, iż Sejmowi przysuguje prawo uchylenia rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze ustawy, ponieważ w art. 44 Konstytucji niema postanowienia któreby wyłączało drogę ustawodawczą dla uchylenia rozporządzenia p. Prezydenta.

Przystąpiono do meritum sprawy. Po gruntownym oświetleniu spornej kwestji komisja przyjęła jednomyślnie uchwałę stwierdzającą, że:

„Niezależnie od przewidzianego art. 44 Konstytucji trybu uchylenia rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, wydanych na podstawie tego artykułu Konstytucji ustęp 6. tudzież ustawy o upoważnieniu Prezydenta z dnia 2 sierpnia 1926 przysuguje Sejmowi na podstawie art. 2. 3. 10. i 35, w każdym czasie prawo uchylenia takich rozporządzeń w drodze zwyczajnej ustawy. Wobec wątpliwości w jakiej formie komisja debatuje nad interpretacją art. 44, przewodniczący stwierdza, że ta materia została przekazana komisji na podstawie uchwały Sejmu”.

Zgon Krassina.

LONDYN, 24 listopada. (PAT.) Ambasador sowiecki, Krassin zmarł tu dziś rano.

Warszawa. (z) Z powodu zgonu Krassina została zarządzona w instytucjach sowie-

Pierwsza placówka w obronie Lwowa.



Gmach szkoły im. H. Sienkiewicza w czasie poniedziałkowej uroczystości, gdy go dekorowano żelaznym Krzyżem Obrony Lwowa. Przed gmachem stoi honorowa kompanja 19 pp. (Fotografował red. Dan luk).

ckich dwutygodniowa załoba. Zwłoki Krassina spalone będą w krematorium, a popioły przewiezione do Moskwy, gdzie odbędzie się uroczysty ich pogrzeb. Krassin pozostawił żonę, z pochodzenia żydówkę, będącą obywatelką angielską i trzy córki. Jako następcę jego na stanowisko ambasadora sowieckiego w Londynie wymieniają Kamieniewa, względnie Krestyńskiego.

ŁÓDZKI ODDZIAŁ PRAWICY NARODOWEJ (Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Zgodnie z podanymi przez nas wiadomościami, że wycieczka przedstawicieli Prawicy Narodowej do Łodzi nie pozostała bez pozytywnych rezultatów, odbyła się wczoraj w pałacu przemysłowca Poznańskiego w Łodzi konferencja, na której nastąpiło ukonstytuowanie się łódzkiego oddziału Prawicy Narodowej. W skład komitetu organizacyjnego weszły 22 osoby z prezesem Murycym Poznańskim na czele.

Aktualne wieści z polityki.

Kłopoty obcego korespondenta. - Dziwaczne personalja. - Kandydat na wicem. skarbu. — Rozbieżność wśród prawicy.

Wstawmy się — a to jest czasem dobrze — w sytuację korespondenta polskiego pism zagranicznych, najlepiej może jakiegoś pisma angielskiego, jako że w Anglii śledzą sprawy polskie ciągle jeszcze ze specjalną nieufnością. Co więc korespondent takiego pisma miałby do doniesienia swojemu dziennikowi? W polityce wielka cisza.

Zanosilo się na wielką burzę w Sejmie. — ale to tylko tak mówiono.

Sejm się nie zbiera na plenarne posiedzenia, a komisja młoci budżet. Jedną była okazja dotychczas do jakiegoś silniejszego starcia między rządem a Sejmem, to jest dekret prasowy. Skończyło się na kompromitacji twórców tego potworka — ale do dalszego biegu sprawy nie dopuścił marszałek Rataj, za co mu specjalna podziękę wyraził p. Premier.

Jest więc obecnie

w Sejmie cicho i spokojnie.

Nastroj jest dość beznadziejny i przygnębiony. Codziennie wypływa jakaś mniej lub więcej fantastyczna wieść o jakimś zamierzonym mianowaniu.

Do rzerwoaru wojskowego nie sięga się już jednak w sprawie nowych nominacji, lecz wyszukuje się wśród cywilnych kandydatów istotnie opatujące. Wice np. Aleksander Lednicki, wielki filantrop, z cza-

su wielkiej wojny, sponiewierany przez endeków. Mianowanie go ministrem sprawiedliwości byłoby wyzwaniem endeków tak, jak niem było już udekorowanie piersi tego polityka.

Mówi się, że p. Meysztowicz ustępuje, by pracować w „Prawicy Narodowej”. — Gdzie „Prawica Narodowa”, orjentująca się wedle Krakowa, a gdzie p. Meysztowicz, orjentujący się podług Wilna, gdzie wreszcie rozpychający się Klub Pracy, orjentujący się wedle Kijowa. Tak, Kijowanie mają dziś dużo do mówienia!

Albo kandydatura p. T. Sułowskiego. P. Tadeusz Sułowski jest naczelnym dyrektorem Banku ziemianckiego w Warszawie, członkiem Rady Nadzorczej Ch. N., z przekonania zdaje się monarchistą, (toby mu nie przeszkadzało jeszcze w zrobieniu „karjery”), jest nadto przyjacielem profesora posła Zdziechowskiego, najbar dziej zresztą konserwatywnego polityka. I jakże pomyśleć, żeby on mógł być wice-ministrem przy p. Czechowiczu! Ale skoro p. Czechowicz się tak dobrze nogodził z p. A. Wierzbickim, prezesem „Lewiatanu”, to czemużby nie miał współpracować z p. T. Sułowskim?

P. T. Sułowski był zresztą na przyjęciu u ks. Janusza Radziwiła. Czyż każdy, kto

tam był, ma dostać teke, czy jakieś wysokie odznaczenie? Chyba nie.

He bredni i baśni rozsuto około tego niewinnego zjazdu ludzi dobrej woli.

He przypuszczeń, kombinacji. Na razie wiadomo, że wśród konserwatystów w Polsce jest rozłam, że

Konserwa Krakowska ciągnie do lasa, a wileńska do Sasa, a poznańska jeszcze gdzieindziej.

Nie można więc mówić o konsolidacji żywiołów zachowawczych w Polsce. Nie można też im w bliższej przyszłości ważniejszej przypisać roli w życiu politycznym państwa.

W ojczyźnie dolarów.

VII

RESTAURACJE AMERYKAŃSKIE.

W Nawym Jorku i innych wielkich miastach amerykańskich można z trudem znaleźć także i małą restaurację, w której francuski kucharz przyrządza francuskie potrawy, wykwinny kelner przynosi je na srebrnych półmiskach i podaje na wspaniałej porcelanie, w których też mały obiad kosztuje w przybliżeniu pięć razy więcej, niż w najdroższej restauracji paryskiej. Ale restauracje te a raczej małe, wykwinne i zaciszne jakgdyby, zakonspirowane salony stoją przeważnie pustką. Zachodzą tu dyplomaci tych krajów, których stać na płacenie im odpowiednio wydatnych funduszy dyspozycyjnych, szczególniejszy zgrymaszeni cudzoziemcy i naśladowcy snobów europejskich europejskich milionerzy rodzimi. Ameryka

77

DR. ANTONI MARCZYŃSKI

W PODZIEMIACH KARTAGINY

Powieść współczesna

Ciąg dalszy.

Każdego ze skazańców ustawiono u stóp ziemnego pagórka, każdy się oparł wiazaniu oczu, bo czy to jeden raz patrzyli śmierci w kaprawe ślepiach. Szybko ściągnięto z nich mundury. Zostali teraz w spodniach i koszulkach. Ręk im nie wiazano. Nie było obawy o ucieczkę. Otaczało ich szerokie półkolisko gapiących się na egzekucję Rifów.

Więc Jędrak z fantazją rozpiął szeroko koszulę na piersiach, pokazując żołnierzom, gdzie bije jego silne, mężne serce i zanucił głośno: „Jeszcze Polska”. — Posmutniały Staszek zawtórował mu basem i popłynęła pieśń nieznana w tych górach dzikich, budząc wielkie zdumienie widzów. Nikt nie przeszkadzał skazańcom. Niech sobie zaśpiewają na ostatku...

Gruchnęła salwa.

Cztery ciała jeńców złamały się nagle, zsunęły na kolana, przyklekły, pokłoniły odwołane aż do mózgu krwawe czerepy, pokłoniły nisko do ziemi, użyźniając ją obficie walącą z ran posoką...

Duszę czterech żołnierzy, zanim stanęły do raportu przed Najwyższym Dowódcą i Sędzią, pobiegły jeszcze rzucić okiem na ożyznia ziemię, popłynęły potęsknić, podumać nad chatami, gdzie upłynęła ich młodość szczęśliwa...

Major Hagen wstał od stołu i przeszedł się po namiocie, zacierając ręce z zadowolenia. Właśnie ukończył pisanie obszernego sprawozdania dla wodza naczelnego. Ucieszył się Abd el Krim nowinami.

A pozatem, czyż dzień dzisiejszy nie upłynął nadzwyczajnie? Blockhaus, znajdujący się poza frontem francuskim, zniszczony zupełnie. Pewnie się tem Freydenberg nie pochwali przed szefem rządu, na jutrzejszej inspekcji. A dla Painlevégo, znajdzie się też mała niespodzianka, w postaci huraganowego ognia na pozycje pod Ain Aicha, pod Sennahadż, pod Taounat, aż do Gara Mezziat. Niech wie francuski premier, że Riffowie mają także dalekośnośne działa. Niech o tem pamięta, kiedy mu w Parlamencie zadadzą posłowie socjalistyczni niedyskretne pytania.

Telefon polowy także radosne przyniósł nowiny. Dziś lub jutro wpadnie w ręce Rifów Taza. Taza, punkt węzłowy kolei. Z jej upadkiem Fez straci połączenie z Algierem. Przesłana tamtejszy napływać posiłki. Podobno nowe szczyty, dotychczas niezdecydowane przeszły na stronę Abd el Krima. We Francji wzrasta niezadowolenie, wywołane przeciąganiem się kosztownej kampanji. Istnieje zamiar przysłania innego wodza. Będzie nim zapewne sławny obrońca Verdun, marszałek Petain. Przewidywany jest również upadek Caillaux i kryzys gabinetowy. Francja ma duże trudności finansowe.

Major rad z wieści, opuścił namiot i odszedł do stanowisk artylerji, dokończył ukrytych przed okiem samolotów nieprzyjacielskich. Tu, tureccy oficerowie, zbiegli przeciwnicy Kemal Paszy, służący obecnie w szeregach Riffeńskich, obliczali precyzyjnie kąt elewacji, aby niespodzianka dla francuskiego premiera, była udana i efektowna. Wogóle sztab armji Abd el Krima składał się z oficerów niemieckich i tureckich, poza nielicznymi Europejczykami innych narodowości.

Hagen począł się wspinać na szczyt zalesionego wznesienia. Tam się znajdowało pewne miejsce, będące najlepszym punktem obserwacyjnym na dolinę Ain Aicha i najbliższą okolicę. Nagle zatrzymał się z wyrazem wielkiego zdumienia na twarzy. Oto w odległości jakich dwudziestu kroków kołysa-

ła się gwałtownie gałąź, z której zwisało coś białego. Trzymając na wszelki wypadek palec na cynglu rewolweru, major zaciękawiony tem zjawiskiem podszedł bliżej. Tym białym przedmiotem była duża koperta, na której widniał niewyraźnie nagryzmolony adres majora Hagena. Niemiec zorientował się szybko. Odeignął keikiem prawej ręki bezpiecznik rewolweru i strzelił w powietrze. Na ten znak przybiegła natychmiast patrol żołnierzy. Major wydał rozkaz dokładnego przeszukania pobliskich zarośli. Kiedy zwinni Riffowie znikli w krzakach tropiąc za niezwykle listonoszem, Hagen zabrał się do lektury otrzymanego listu.

Treść jego była nader krótka, ale wymowna:

„Major Oskar Hagen.

Dzisiaj przybyła do Ajdir delegacja tuniska z zażaleniem i skargami na was. Żądają aresztowania was i oddania pod sąd polowy. Mielicie tam sporo nagrzeszczyć w Tunisie. Delegacja składa na was wylączną winę tego, że powstanie tam nie wybuchło. Szejki wściekły. Wczoraj odbędzie się w sztabie poufna narada, jak z wami postąpić. Mieście się więc na baczności, list ten zniszczcie natychmiast. Ostrzegam was przez życiowość, jako

rodak”.

Hagen spokojnie przeczytał ten list kilka razy. Tak, nie ulegało wątpliwości, że to pismo pochodziło od jakiegoś Niemca. Nie tylko sam język na to wskazywał, ale i gesty używane liter gotyckich. A wreszcie było to łatwo zrozumiałem, że jakiś rodak go ostrzegł. Przyszedłszy do tego przekonania, przywołał podoficera i polecił mu wstrzymać pościg za tajemniczym posłańcem tego życiowego człowieka. Raz jeszcze rzucił okiem na list i zamyślił się głęboko. Opadł go natrętnie rój wspomnień z tej niefortunnej wyprawy w Podziemia Kartaginy.

(Dok. nast.).



prawdziwa nie interesuje się tymi cichymi przybytkami prawdziwej sztuki kulinarnej. My się nimi także interesować nie będziemy nie tyle dla zasady ile dla braku odpowiedniej floty.

Ameryka dąży do ujednolinitości ludzi i sposobu ich życia. Jednostajność bowiem upraszcza produkcję, więc ją także potania. Ta dążność do ujednolinitości nie występuje nigdzie prawie tak wyraźnie, jak w sposobie jedzenia w amerykańskich restauracjach. W ramach przyjętych zwyczajów, form i ustalonego jadłospisu jedzenie w restauracjach amerykańskich jest obfite, zdrowe, ale wcale nie smaczne. Za każdą odrębność smaku, za każdą nie rozpowszechnioną przyprawę, jakkolwiek ona sama nie kosztowałaby nie prawie, płacić wypada straszne pieniądze. Beiszyk z jednym z fabrycznych stu sosów, które stoją tu w całych baterjach flaszek, kosztuje dajmy na to 30 centów. Niechaj jednak ktoś zażąda jakiego najprostszego sosu, którego w takiej flasce nie ma, wtedy do tych 30 centów dopłaci jeszcze co najmniej dolara.

Najbardziej charakterystyczną cechą Amerykanina jest że posiada on wszystko z wyjątkiem czasu. Ani dolarów ani czasu nie może on mieć nigdy za dużo. Zawsze się spieszy, zawsze jest w pogoni za „businessem”. Do tego przystosowane są restauracje amerykańskie. Wszystko w nich obmyślane jest i urządzone tak, aby nikt nie potrzebował czekać na swoje jedzenie, lecz aby każdy mógł nasycić się jak najprędzej i popędzić dalej. Najobfitsze śniadanie przeciętnego Amerykanina nie trwa prawie nigdy dłużej, niż dziesięć minut.

To też gdy o godzinie pierwszej w południe nadejdzie pora „lunchu” czyli jakby powiedziano u nas t. zw. „drugiego śniadania” a olbrzymie trzydziestopiętrowe drapacze chmur zaczną wyrzucać z wnętrza swych setki tysięcy urzędników i urzędniczek bankowych, handlowych i wszelkich innych, restauracje, do których tłumy te kierują się pospiesznie, przedstawiają widok jedyny na świecie.

Obliczył ktoś, że w takim Nowym Jorku między godziną pierwszą a drugą w południe blisko milion ludzi obojga płci spożywa równocześnie swój „lunch” w publicznych jadłodajniach. Już ta sama cyfra daje pojęcie o technice i sprawności zakładów gastronomicznych nowojorskich i wogóle wielkomiejskich w całej Ameryce, które takiemu zadaniu mogą wogóle podolać.

Ponieważ zaś coś widocznie jest takiego w powietrzu nowojorskim, że gapiącemu się dopiero przybyszowi z Polski także po godzinie pierwszej koty w brzuchu mocnego marsza zagrały, przeto nie ma co, potrzeba wmyślać się w ten tłum wpływający do szeroko rozwartych kryształowych podwojów najbliższej restauracji i spróbować szęści. Pomyślane — zrobione. Za kilka chwil jesteśmy już na środku olbrzymiej sali, w której przy osmiuset stolikach może równocześnie znaleźć miejsce dwa tysiące czterysta osób. A zaraz potrzeba dodać, że nie jest to bynajmniej restauracja największa.

Jak we wszystkich restauracjach w całej Ameryce wszystko jest tu utrzymane w kolorze śnieżno białym. Białe lśniąco wylakierowane ściany, białe żyrandole u sufitu, białe stoły, białe lakierowane krzesła nienagannie czysta i lśniąca bielizna stołowa, na białą ubrana cała służba, biali kelnerzy, białe kelnerki. Nawet pantofle i pończochy mają na nogach białe. Dla pełności także posadzka z białej majoliki.

Właśnie jakiś wielki wygolony gość wstał, żując jeszcze szęci. Pędkiem, potrzebą siadać, korzystając ze sposobności, bo dokola stoją tłumy, które czekają na opróżnianie się krzesła. Kelnerzy i kelnerki przesuwały się jak duchy, porządkując nakrycia na stołach z nieopisaną szybkością jak precyzyjne maszyny. Zaledwie człowiek usiał i rzucił okiem na kartę potraw w dużej białej ramie umieszczonej na stole, już zjawiają się na talerzyku amerykańskie pla-

SÓL NÓG JANA

RADYKALNIE USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG

GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ
DR ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA, BIELAŃSKA 21.
 DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

cuszki gorące, któremi każdy Amerykanin jeść na słodko lub na słono z sokiem owocowym lub z pikantnym sosem. (C. d. n.)

Niezwykły pogrzeb Weterana z 1863-4 roku.

MANIFESTACJA ŻAŁOBNA NA GRANICY POLSKO - RUMUŃSKIEJ.

(Od naszego korespondenta).

Zaleszczyki, 21 listopada.

Świadcami i uczestnikami wzruszającej do głębi manifestacji żałobnej byli w dniu 20 bm. mieszkańcy Zaleszczyk z okazji pogrzebu śp. Karola Nalecz - Korzeniowskiego, właściciela dóbr, rotmistrza Wojsk narodowych w 1863-4 roku i b. prezesa Polskiej Rady Narodowej na Bukowinie. Zmarły we własnym majątku Łuce po stronie rumuńskiej w 89 roku życia, śp. Korzeniowski był wzorem obywatela - ziemianina polskiego i w ruchu narodowym na Bukowinie odegrał rolę bardzo wybitną. Instytucje polskie — istniejące tam, wspierał materialnie i moralnie.

W dniu pogrzebu jego niezwykle widok przedstawiały oba brzegi Dniestru pod Zaleszczykami. Od strony rumuńskiej zajeżdżał nad brzeg wóz ze zwłokami, ozdobiony zieleńią i okryty wieńcami i kwiatami. Towarzyszyły mu niezliczone tłumy ludności wiejskiej wsi Łuk, Kostrzeżówki, Zwiniacza, Kreszczatyku, a ponadto obywatelstwo polskie z bliższych i dalszych stron, delegaci towarzystw z Czerniowiec, reprezentanci polskiego konsulat i społeczeństwa rumuńskiego.

Gdy kondukt stanął nad brzegiem, trumnę złożono na barce, odezwały się pienia duchowieństwa łac. z Czerniowiec, Zastawny i innych miejscowości, a ks. Jakubowski z Czerniowiec w gorących słowach pożegnał zwłoki senjora Polonii rumuńskiej.

W następnych mowach żałobnych wyrazili głęboki żal w jęz. polskim i rumuńskim pp. Czerkawski, prezes Pol. Rady Narodowej w Czerniowcach i Lorenowicz, konsul

polski. Ten ostatni podniósłszy wybitną pracę zmarłego dla Polonii na obczyźnie, oddał zwłoki weterana polskiego w opiekę delegacji w osobach pp. majora Brajczewskiego, komisarza rząd. miasta Marczyńskiego, insp. Raychla i Dziamskiego, przybyłych z Zaleszczyk. W końcu po żołniersku złożył hold zmarłemu Jampolski, podpułkownik W. P. i popłynęły trzy barki ze zwłokami, członkami rodziny i delegacją na brzeg polski, gdzie zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców, reprezentantów władz i ziemianstwa.

Gdy barka z trumną przybiła do brzegu Polski oddział wojskowy sprezentował broń, rozległa się pieśń chóru młodzieży seminarjalnej, a po modlitwach kapłanów miejscowych ruszył orszak do kościoła, skąd po modłach wzięli na ramiona trumnę podoficerowie łuc. szkoły zawodowej i kondukt wśród żałobnego śpiewu podążył na ementarz, gdzie zwłoki złożono w rodzinnym grobowcu obok zwłok żony, a dr. Szymonowicz z Czerniowiec po serdecznym i pełnym żalu pożegnaniu rzucił grudę ziemi polskiej na trumnę. Rozległa się trąbka — to ostatnio pobudka — wojsko sprezentowało broń odezwały się tony pieśni „Już pożegnał”, a przy dźwięku jej założono kamień do grobowca, w którym spoczął na wieki weteran z 1863 r., wzorowy ziemianin, prawy i zasłużony Polak, dobrodziej sierót, opiekun burs polskich, serdeczny druh Towarzystw polskich na obczyźnie, który we wsi własnej Łuce pędził żywot jak Mohort, świecąc wszystkim przykładem.

Rokowania Rosji sowieckiej z Łotwą.



Członek komisariatu dla spraw zagranicznych, S. Aralow, prowadzi obecnie w Rydze rokowania w imieniu rządu sowieckiego w celu zawarcia paktu gwarancyjnego z Łotwą, takiego samego, jaki podpisała niedawno Rosja i Litwa.

KAWA RIEDLA.

Z za kulis szpiegostwa.

Do czego służą: fajka, papieros okulary i paznokcie?

Merowie gmin francuskich, podległych w czasie wojny inwazji niemieckiej, opowiadają jednoznacznie ze zdumieniem i grozą fakt istotnie na pierwszy rzut oka zastanawiający. Ilekroć do jakiegoś miasteczka lub wsi francuskiej wkraczał oddział niemiecki, oficer dowodzący wzywał do siebie mera i bez słowa wręczał mu t. zw. spis rekwizycyjny. W spisie tym, czarne na białym wyliczone było dokładnie ile każdy z mieszkańców danej gminy (z imienia i nazwiska) winien dostarczyć ze swego dobytku na rzecz rekwizycji. Spis był tak drobiazgowy i zdradzał tak precyzyjną znajomość stosunków miejscowych i stanu materialnego każdego z poszczególnych mieszkańców, że osłupiały mer, przyzwyczajony targować się o każdą sztukę, zapominał języka w ustach i pospiesznie zgadzał się na wszystko, nie chcąc prowokować tak zdumiewająco poinformowanego nieprzyjaciela.

Sprawa w tym wypadku przedstawiała się znacznie prościej i mniej tajemniczo, niż to wyobrażali sobie pocziwi merowie francuscy. Jak okazało się niezadługo z przejętych w czasie wojny dokumentów jednym z głównych zadań lokalnych agentów Tiergartenu, rozsianych po prowincji francuskiej, była t. zw. przygotowywanie służby rekwizycji na. U jednego ze schwytanych szpiegów niemieckich znaleziono nawet cały komplet wypełnionych już kwestionariuszy, na które ka-

żdy agent lokalny obowiązany był odpowiedzieć w sposób jaknajbardziej szczegółowy. Jeden z takich kwestionariuszy stanowił dokładny spis dobytku ruchomego i nieruchomego mieszkańców danej miejscowości: ilość koni, wozów, bydła, rogaczyny, nierogaczyny, zbiory doroczne i t. p. i t. p. aż do najdrobniejszych szczegółów. Kwestionariusze te, sprawdzone uprzednio przez specjalnych agentów, wędrowały wprost do Berlina, gdzie segregowaniem ich zajmowała się specjalna służba rekwizycyjna. Informacje dotyczące poszczególnych wsi segregowano gminami, gminy — departamentami, departamenty — prowincjami. W ten sposób z chwilą rozpoczęcia wojny niemiecki sztab generalny był w posiadaniu jaknajprecyzyjniejszych danych co do stanu aprowizacji każdej poszczególniej okolicy co rzecz prosta w czasach akcji wojennej jest materialem nieocenionym.

Prócz kwestionariuszy rekwizycyjnych agent lokalny otrzymywał do wypełnienia nadto długie szeregi innych, których wypełnianie zajęłoby zbyt wiele czasu. Najważniejszymi z nich były kwestionariusze przeznaczone dla służby kartograficznej. Jak wiadomo każdy z oficerów niemieckich, wkraczających do danej prowincji, otrzymywał komplet map sztabu generalnego, dotyczących tego okręgu. Poto jednak, by mógł on posługiwać się temi mapami, należało je uzupełnić tysiąc i je-

HENRYK KOPIA.

Ze spraw szkolnych.

CO PRZEMAWIA ZA ZATRZYMANIEM TRZECH KLAS NIŻSZEGO GIMNAZJUM?

(Dokończenie.)

Przyroda żywa jest rozdzielona w gimn. na trzy klasy, a ten sam materiał ma się cały w pierwszej klasie wyczerpać. Tak samo ma się rzecz w tych przedmiotach, w których liczba godzin jest ta sama w obu szkołach. I tak: materiał nauki religii całego niższego gimnazjum mieści się w dwu klasach szkoły powszechnej, bo w klasie siódmej jest historia Kościoła. Materiał gramatyki języka polskiego, przerabiany w trzech klasach gimnazjalnych, musi się zamknąć w dwu klasach szkoły powszechnej, bo w siódmej klasie jest też historia literatury i tak obszerna lektura, jaka do niedawna wystarczała przy maturze w seminarjum nauczycielskim. W historii mamy w piątej klasie nietylko dzieje Polski do Augusta III włącznie, ale także historię starożytną w skróceniu i dzieje powszechne, podczas gdy uczeń pierwszej gimnazjalnej w tej samej liczbie godzin nauki dochodzi tylko do Grunwaldu. — I znowu uczeń w szóstej klasie musi poznać dzieje Polski i powszechne od Stanisława Augusta do chwili obecnej, podczas gdy jego rówieśnik w drugiej gimnazjalnej w tej samej liczbie godzin poznaje dzieje Polski od Warneńczyka do Kościuszki. Musi tak być, bo w siódmej klasie jest nauka o Polsce współczesnej, konieczna dla tego, co kończy swoje wykształcenie i ma iść w życie obywatelskie, a tak samo konieczne jest jakieś takie pojęcie o historii starożytnej.

Podobnie dzieje się z planem geografii. Ponieważ siódma klasa ma naukę o Polsce współczesnej więc materiał trzeciej gimnazjalnej musi być przeznaczony do klasy szóstej, a materiał drugiej gimnazjalnej do piątej klasy.

Jakiż wniosek z tego pobieżnego porównania planów? Oto tu jest jedna z przyczyn, dla których uczeń, kończący szkołę powszechną nie zdaje egzaminu do czwartej klasy gimnazjalnej. Jeżeli bowiem

plan jest zbyt obszerny i nie przystosowany do wieku i stopnia rozwoju umysłowego ucznia, to nauka musi być powierzchowna, materiał należy nie przyswojony i nie przetrawiony i wyniki nauki marne. Jeżeli ten sam materiał musi się przerobić w czasie o wiele krótszym, to wiedza będzie miała dużo luk i ulotni się, jak kamfora.

Na sam koniec zostawiłem sprawę nauki języka obcego, (u nas w Małopolsce zapewne niemieckiego), gdyż przekonany jestem, że ten przedmiot jest głównym sprawcą tak wysokiego procentu reprobowanych przy egzaminie wstępnym do czwartej klasy gimn. Gdybyśmy znali cenzury z przedmiotów, okazałoby się niewątpliwie, iż połowa złych not była z języka niemieckiego. Takie doświadczenie mam jako dyrektor zakładu z kilku lat ostatnich.

Zdawałoby się, iż niemieckiego języka powinni uczyć uczniowie szkoły powszechnej nauczyć się więcej, niż w gimnazjum niższym, skoro uczą się go trzy lata, a w gimnazjum tylko dwa lata. Ale naukę tą prowadzi się w klasie piątej w 4 godzinach, a w szóstej i siódmej tylko w 3 godz. tygodniowo, w gimnazjum zaś w kl. drugiej i trzeciej jest po 5 godz. tygodniowo. Nie trzeba być koniecznie fachowym germanistą, aby ocenić, który plan wyda lepsze rezultaty. Wprawdzie Ministerstwo WR. i OP. poleca do użytku przy nauce języka niemieckiego różne tomy podręcznika dra Jakóbca, ale praktyka powiada coś innego. Kierownik szkoły p. Antoni Strzelecki wydał niedawno szczegółowy rozkład materiału w szkołach powszechnych i wyznaczył na wszystkie trzy klasy tylko jeden tom podręcznika Jakóbca, tak, iż na każdą wypada po 20 ustępów. Istotnie trudno więcej przerobić przy trzech godzinach tygodniowo. Ale mniejsza o podręcznik; ważniejszy w tym wypadku nauczyciel. Jakież przygotowanie może mieć nauczyciel języka niemieckiego w szkole powszechnej? W dawnym seminarjum przy maturze jako przewodniczący — a bywałem nim dość często — musiałem nie jedno, ale oba odczytać przymykać, gdy pytano tego przedmiotu. W seminarjach w Polsce był język obcy przedmiotem nadobowiązkowym przez kilka lat i dopiero nowy plan w rb. przywrócił mu charakter obowiązkowego. Nie można się zatem dziwić, że w bardzo wielu szkołach będzie nauczyciel od ucznia „una lectione doctore“, co się po polsku tłumaczy „uczył Marcin

Marcina“. A jeśli potem uczeń przypadnie przy egzaminie do czwartej gimn., to ani on sam winien, ani jego nauczyciel, bo obaj męczyli się wzajemnie przez 3 lata, lecz rzeczywistym winowajcą jest autor planu.

Dochodzimy do konkluzji.

Gdyby nawet plany niższego gimn. i ostatnich trzech klas szkoły powszechnej były zupełnie identyczne, to jednak wykonanie ich stałoby się identyczne dopiero wtedy, gdyby w szkole powszechnej uczyli nauczyciele ze studiami uniwersyteckimi. Zastrzeżenie to odnieść trzeba nietylko do języka niemieckiego, ale wogóle do wszystkich przedmiotów. Si duo faciunt idem, non est idem! Na amputację trzech klas niższych może więc przyjąć czas dopiero po takim podwyższeniu cenzusu inteligencji u nauczycieli szkół powszechnych.

Zamiast więc już teraz odrywać od gimnazjum jego podbudowę i obniżać jeszcze bardziej i tak już niski poziom nauki gimn., należałoby raczej przystąpić do gruntownej rewizji planu, szkoły powszechnej, a to w tym kierunku, aby ograniczyć jej śmieśne pozowanie na miniatury uniwersytet. A przytem jakkolwiek u nas źle jest widziane wskazywanie na wzory obce, warto by bliżej zbadać, jak to obecnie Niemcy urządzili swoje szkolnictwo. Tam dla szerokiego mas narodu wystarcza czteroklasowa szkoła ludowa. Potem ci, co chcą się wyżej kształcić, idą do sześcioklasowej „Mittelschule“ a z niej do szkół zawodowych, albo do dziesięcioletniej wyższej szkoły, czyli do naszego gimnazjum. Z pewnością w Niemczech profesorowie uniwersytetu nie narzekają na liche przygotowanie studentów.

My jednak jako główny argument za szkołą siedmioklasową mamy jej rzekomą demokratyczność, zapominając, że przywódcy i luminarze naszej demokracji kształcili się w tych zacofanych szkołach ludowych i w gimnazjum ośmioklasowym lub w siedmioklasowej szkole realnej. Do tych szkół chodziły tysiące dzieci włościańskich, a nawet najbiedniejszych wyrobników i łatwiej im było z wiejskiej szkoły dostać się do gimnazjum, niż będzie można u nas ze szkoły 7-klasowej przejść do pięcioletniego gimnazjum a stąd do szkół akademickich.

TREDOWAT

JUTRO W PIĄTEK 26 LISTOPADA PUNKTUA NIE O G. 3 POP.
LEW ODBĘDZIE SIĘ PREMIERA RÓWNOCZEŚNIE APOLLO
w dwóch pierwszorzędných kinoteatrach
najnowszego arcydzieła filmowego w 12 akt. produkcji „Sfinks” w Warszawie
według powieści HELENY MNISZKOWNEJ p. t. 3741

(Pieśń Miłości). W gł. rol. Jadwiga Smosarska, B. Mierzejewski i J. Węgrzyn

dnym detalem. Zadanie to spełniały kwestjonariusze agentów lokalnych, określające każde miejsce rzeki, w którym można ją przejść wbród, każdą wklęsłość i wypukłość terenu, każde niemal drzewo.

Kwestjonariusz taki, znaleziony u jednego ze szpiegów, spisany był na najcieńszej bibułce, zwinięty w kulkę i ukryty pod warstwą tytoniu, którym nabita była fajka szpiega. Był to jeden z najpopularniejszych w początkach wojny sposobów przemykania tajnych informacji. Czując się w niebezpieczeństwie, szpieg zapalał poprostu najspokojniej fajkę i drogocenny kwestjonariusz ulatniał się w jednej chwili wraz z dymem tytoniowym. Trzeba było prostego przypadku, by natknąć się na ten pomysłowy trick. Z chwilą gdy go raz już odkryto pierwszą rzeczą (odbierana szpiegowi podczas jego aresztowania, stała się odąd jego fajka.

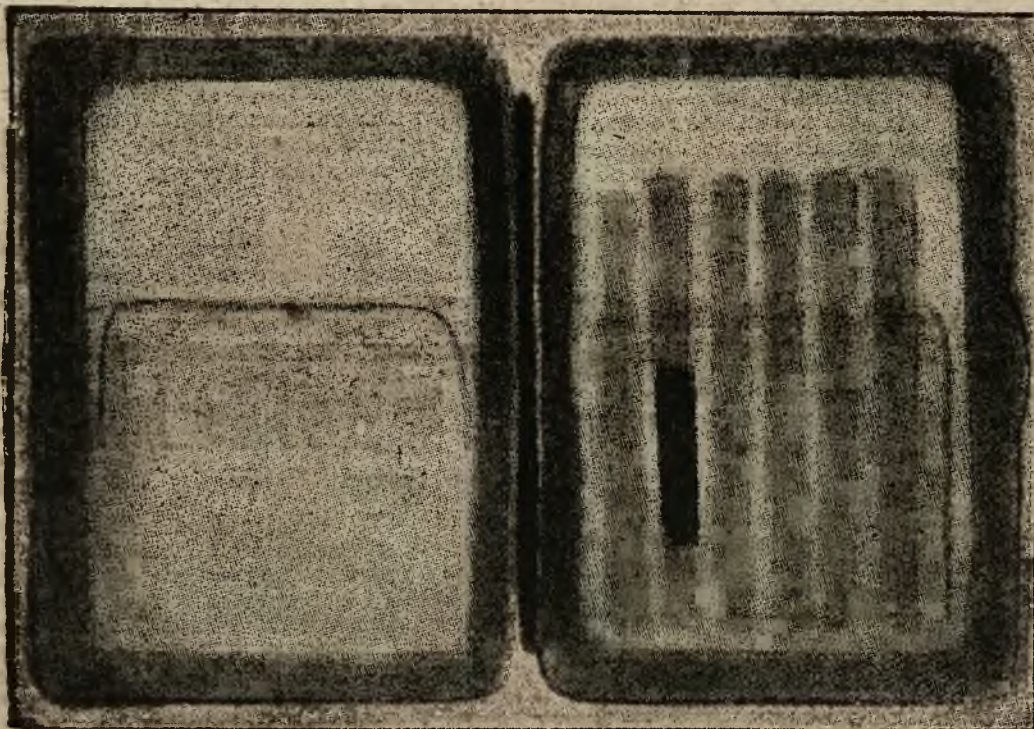
Odmianą tego popularnego sposobu „szwarcowania” kompromitujących dokumentów stał się przez pewien czas papieros. Do jednego z papierosów, spoczywających w papierosnicy, szpieg nabijał wraz z tytoniem zwiniętą karteczkę bibułki, na której sporządzony był odnośny dokument. Nawet obeznany już z tym trickiem agent służby przeciwszpiegowskiej niezawsze mógł zorientować się w porę, w którym mianowicie papie-

rosie tkwi ukryta cenna karteczka. Trick ten odkryto po raz pierwszy przy prześwietlaniu rentgenem papierosnicy szpiega niemieckiego Jamesa Mayera, której zdjęcie podajemy poniżej.

Z chwilą odkrycia tych pomysłowych sposobów, agenci niemieccy zmuszeni byli uciec się na przyszłość do nowych. Istotnie wpadli oni wkrótce na pomysł przechodzący wszelkie granice prawdopodobieństwa: posługiwali się w tym celu specjalnym atramentem chemicznym, dla gołego oka niedostrzegalnym, szpieg utrzymywał swój raport, odnośny plan lub rysunek na listku miki, o wiele cieńszym od najcieńszej bibułki i podklejał nim... szkła swych okularów, które pozostawały na dół dla oka przeźroczyste.

Więcej! Zapomocą specjalnej substancji agent Tiergarten przyklepał sporządzone w ten sposób dokumenty do swych paznokci, które następnie z ręcznie pokrywał werniksem, analogicznym z tym, jakiego używa się do manicuru.

Łatwo sobie wyobrazić ile czasu stracić musiała służba przeciwszpiegowska Ententy, zanim zdołała wpaść na ślad tego genialnego tricku i nauczyła się zwracać baczną uwagę na ludzi o zbyt starannie wymanicurowanych paznokciach.



Zdjęcie rentgenologiczne papierosnicy szpiega niemieckiego, Jamesa Mayera, wraz z ukrytym w jednym z papierosów dokumentem.

Straszny czyn staruszka.

Podpał dom i poderżnął sobie gardło.

(d) Straszного czynu onegdaj w Iskrzy-koło Krosna dopuścił się niejaki Łukasz Kiejar. Hezay 74 lata. Będąc wdowcem, Kiejar przer rakiem swoją wnuczkę Apolonię wydał zamaż za Jana Węgrzyna i przytem cały swój majątek im zapisał, za-

strzegając sobie dożywocie. Staruszek sądził, że w ten sposób spędzi spokojnie dalsze swoje lata.

Tymczasem Węgrzynkowie z każdym dniem coraz gorzej obchodzili się z dziadkiem, któremu nawet odmawiali pożywienia. Toteż Kiejar, nie mogąc tego dłużej już cierpieć uplanował zemstę i ją wreszcie dokonał.

Oto onegdaj rano skorzystał z nieobecności wnuczki i jej męża, oblał naftą wszystkie sprzęty domowe i te podpalił w kilku miejscach. Gdy już ogień w izbie szalał, brzytwą podciął sobie gardło i chciał żywcem się spalić. Jednak po zajęciu się na nim ubrania, wybiegł z chaty na podwórze, tworząc żywą pochodnię. Mimoto Kiejar zdołał jeszcze przebiec kilkadziesiąt kroków, poczem padł na ziemię i wskutek wpływu krwi, oraz z poparzenia, na miejscu zakończył życie.

Tymczasem całe gospodarstwo spłonęło, od którego nawet zajęły się i następnie spaliły się budynki gospodarcze sasiada.

Szkoda wskutek tego wynosi około 10.000 zł.

JUŻ W SOBOTĘ

rozpoczniemy druk

sensacyjnej, elektryzującej powieści

A. BIELAJEWA

„GŁOWA PROFESORA DAWELLA”

DZIEJE SZTUCZNIE OŻYWIANYCH GŁÓW
UCZONEGO, WYROBNIKA I ULICZNIKA.

TREŚĆ ROZDZIAŁÓW:

Pierwsze spotkanie. — Tajemnica zakazanego kranu. — Głowa przemówiła. — Śmierć czy morderstwo? — Ofiary wielkiego miasta. — Nowi mieszkańcy laboratorium. — Głowy zażywają rozrywki. — Tom umiera po raz drugi. — Zepsuty tryumf. — „Oblakana”. — Na wolności. — Ostatnie spotkanie.

Fatalna pomyłka

Jeszcze w sprawie Bassarabowej.

(d) W wczorajszym numerze „Wieku Nowego” zamieściliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej przeciw p. Nakeśkiemu, bibliotekarzowi TSL., autorowi listu otwartego do śp. Żeromskiego pt. „Salto Mortale Wielkiego Pisarza”, oskarżonemu o zniesławienie pamięci zmarłej Bassarabowej przez ogłoszenie nieprawdziwego faktu. W sprawozdaniu tem wskutek opuszczenia pewnych słów i niepoprawionej pomyłki zecerskiej w ustępie odnoszącym się do zeznań świadka red. Daniluka, wyszła mylna interpretacja wypowiedzianego twierdzenia.

Wobec tego odnośny ustęp ma opiewać następująco:

Red. Daniluk zeznał, że p. Nakeśki, gdy rodzina Bassarabowej oskarżyła go, zwrócił się do niego o dostarczenie mu dowodów na jego twierdzenie w broszurze „Salto Morta-

le” jakoby Bassarabowa miała we Lwowie lupanar dla oficerów austriackich. Świadek wówczas całą sprawę badał, lecz wyniki tak co do Lwowa, jak i Sokala, wypadły negatywnie, a również Interpelowany przez red. Da

niluka komisarz policji Kajdan oznajmili mu, że zarzut, aby Bassarabowa miała lupanar nie polega na prawdzie, co też kom. Kajdan miał stwierdzić przez podwładne mu organa policji politycznej.

Ormiański Bank zastawn. oskarżony o lichwę.

(d.) Bardzo często wiele osób oskarża się na stosunki, jakie panują w ormiańskim Banku zastawniczym „Mons Pius” przy ulicy Skarbowski. W szczególności chodzi o to, że w banku tym pobierają lichwiarskie procenta od kwot, pożyczonych na zastaw. A dodawać chyba nie potrzeba, że bank ten żyje jedynie z najbiedniejszych ludzi, którzy w nagłych potrzebach ratują się tem, że tam zastawiają w przeważnej części swoje rodzinne pamiątki, jak obrączki ślubne, podarunki chrzestne, a często jakiś zegarek, jedyny nieraz skarb ogniska domowego. Biedacy ci są zatem zdani na łaskę i niełaskę zarządu tego Banku, opłacają lichwiarskie procenta, a gdy ich drogocenne pamiątki idą potem na licytację, nie są w możności nabyć je z powrotem wskutek skandalicznych stosunków licytacyjnych, jakie panują w tym Banku.

Jakie procenta tam pobierają, świadczy wczorajsza rozprawa w sądzie powiatowym

prowadzona przez sędziego dra Dworzaka. Ormiański Bank „Mons Pius” w osobie dyrektora był oskarżony o lichwę. Rozpatrywane były trzy sprawy. Jedno doniesienie prokuratury w sprawie poszkodowanego pana L., oraz dwa doniesienia policji w sprawie poszkodowanych: pana K., emerytowanego urzędnika ze Lwowa, oraz pana S. z Radymna.

I tak za pożyczkę na zastaw w wysokości 200 zł. Bank ten za miesiąc, to jest od 18 października do 18 listopada 1925 r., pobrał 20 zł. procentu, a za następne miesiące zażądał od tej kwoty aż po 50 złotych!

czyli 312 procent rocznie!

To znaczy 26 procent miesięcznie.

Rozprawa wczorajsza nie zakończyła się jednak wyrokiem, gdyż nie stanął do rozprawy p. Friedländer, powołany na świadka. Toteż celem jego przesłuchania sędzia dr. Dworzak rozprawę odroczył na dzień 14 grudnia o godzinie 10 rano.

go zdiei s petli denata, który zaraz po o przytomnieniu zbiegł z domu i dotad nie powrócił, wobec czego zachodzi obawa, że popełnił on powtórnie samobójstwo.

NADESLANE.

„NEIGE de FLEURS”

(Kwiat śnieżny)

najszlachetniejszy krem do twarzy i rąk, które-
mu miliony Pań zawdzięczają swoją piękność.
Wszędzie do nabycia. 834

KUŁDRY, MATERACE, KAPY

poleca oraz przerabia tanio i solidnie

F-a F. KNAUER i SYN

Lwów, pl. Kapitulny 2. 3175

Eleonora Michalska, we Lwowie,
ul. Dominikańska l. 4, poleca swój bogi o-
zaopatrzonej skład szczotek, oraz towarów
mieszanych, jakoto: Trzepaczki, pióra, ro-
gózki, gąbki, sznury, ścierki, wosk, kocyki
do podłóg, łop-łki, pasty, siodła, grzebienie,
mydła, świece itd. po cenach najniższych.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się od-
wrotnie. 9456

Krzywezycki awanturnik.

(c) Mieszkańcy Krzywezyca pozostają od pewnego czasu pod wrażeniem nieustannych awantur, wyprawianych przez niejakiego Szymona Pawlaczka, murarza, obecnie bezrobotnego. Osobnik ten, dufny widocznie w to, że jest bratem naczelnika gminy, uprawia bezkarnie napady na spokojnych ludzi. W dniu 21 bm. pobił dotkliwie pewnego rzemieślnika, innym razem wieczorem zaatakował wieśniaków, prowadzących bydło ze Lwowa i jednego z nich rzucił na ziemię z zamiarem obrabowania go, lecz wieśniak narobił gwałtu i Pawlaczek uciekł. Bardzo często żąda on od napadniętych paszportów, chcąc w ten sposób przedstawić siebie za jakąś urzędową osobę.

Mieszkańcy Krzywezyca apełują do władz aby ukróciły tę swywołę i uspokoiły w odpowiedni sposób awanturnika, który dotychczas bezkarnie uprawia swój proceder.

Aresztowanie bandyty

z pod Rawy Ruskiej.

(d.) W okolicy Rawy Ruskiej jakiś bandyta w towarzystwie innych od niej-
kiego czasu włamywał się do zabudowań
wiejskich gospodarzy i wszystko zabierał,
co mu tylko wpadło w ręce. Napastnicy za-
wsze byli uzbrojeni w rewolwery i karabi-
ny, skutkiem czego mieszkańców terrorizo-
wali, a następnie sprytnie zacierali za sobą
ślady i dlatego policja nie mogła jakoś
wpaść na ich ślad.

To też w swej bezczelności zapuszczali się w celach rabunkowych także do powia-
tu żółkiewskiego, z którego w nocy uprowa-
dzali krowy i świnię. We wsi Przystań
jednego gospodarza zupełnie obrabowali, po-
czem całe jego gospodarstwo podpalili, któ-
re doszczętnie spłonęło.

Za bandytami tymi energiczny pościg
urządził posterunek policyjny w Huczu
koło Rawy Ruskiej i ostatecznie zdołał
wpaść na ślad samego herszta tej bandy.

Walka o prawną ochronę firmy.

Nieuczciwa konkurencja kupiecka.

Dwie firmy. — Jakób Fuchs i sp. we Lwowie. —
Jakób Fuks i sp. w Łodzi.

(d.) Dla kupca oraz publiczności bardzo ważnym jest czynnikiem firma przedsiębiorstwa, od którego pochodzi towar. Dlatego też zdarza się często, że nielojalni kupcy, nie mając odbytu swego towaru, wszelkimi sposobami dążą do wprowadzenia w błąd publiczności. Tymi sposobami są: używanie podobnego znaku ochronnego, opakowania towaru, firmy o podobnym brzmieniu i t. p.

Na tem najgorzej wychodzi kupujący, gdyż kupuje towar w mniemaniu, że pochodzi on z właściwego źródła, a tymczasem zostaje wprowadzony w błąd co do pochodzenia i jakości towaru. Celem przeciwdziałania temu ukazała się niedawno ustawa o nieuczciwej konkurencji.

Taką właśnie konkurencję na lwowskim bruku uprawia fabryka nici do szycia „Jakób Fuchs i Sp.” przy ulicy Kotlarskiej 8. Z tego też powodu towarzystwo fabryki nici w Łodzi „Jakób Fuks i Sp.” wniosła doniesienie karne we Lwowie przeciw tu-
tejszej firmie „Jakób Fuchs i Sp.” o występ-
pek z ustawy o znakach ochronnych, o
zbrodnie oszustwa, oraz o występpek z usta-
wy o nieuczciwej konkurencji, a dochodze-
nia karne przeciw tej firmie są w toku.

Firma „Jakób Fuchs i Sp. we Lwowie”

urządziła się dość sprytnie. Oto dwaj osob-
nicy, Zaum i Einhorn, chcąc usunąć z tu-
tejszego rynku wyroby nieciane łódzkie, wy-
szukali młodzieńca 19-let., z zawodu po-
mocnika szewskiego, imieniem Jakób
Fuchs i ułożyli się z nim w następujący
sposób. Fuchs zezwolił im na umieszczenie
swego imienia i nazwiska w brzmieniu fir-
my, za co Zaum i Einhorn zobowiązali się
mu płacić miesięcznie 100 zł. jako spółniko-
wi. Stał się więc Fuchs pozornym spółni-
kiem bez jakiegokolwiek wkładu, strat i
zysku.

Na tej podstawie Zaum i Einhorn zare-
jestrowali w sądzie handlowym firmę „Ja-
kób Fuchs i Sp.”, aby w ten sposób mogli
wprowadzać klientelę w błąd co do pocho-
dzenia towaru, opakowując go w podobne
etykiety do fabryki łódzkiej.

Gdy wyroby lwowskiego Fuchsa mają
być tańsze i lepsze, firma ta urządziła nie-
uczciwą konkurencję firmie łódzkiej, któ-
rej wyroby są lepszego gatunku i znane w
lwowskich sklepach. A że wszelkimi spo-
sobami wprowadza w błąd publiczność
i drobnych kupeców, przeto firma łódzka
spowodowała toczące się obecnie dochodze-
nia karne.

Wolał się powiesić, niż porzucić zawód drożkarski.

(kap.) Dziewiętnastoletni Władysław Ko-
zica syn, zamożnego gazdy zakopiańskiego,
fiakrował zwyczajem góralskim zaprzęgiem
swego ojca. Zarobione jednak pieniądze
stałe przepijał, z czego wynikały ciągłe
swary w domu. Aż w końcu ojciec zabronił
mu dalszego fiakrowania, mimo gróźb sy-
na, że popełni samobójstwo.

Onegdaj usiłował zamilowany we fia-
kierce góral zapowiedzieć swoją wprowadzić
w czyn. Wbiwszy specjalny hak do drzewa
przed domostwem ojca i przymocowawszy
doń petle, powiesił się. Szczęśliwie w porę
dostrzegło to młodsze rodzeństwo i zaalar-
mowało domowników, którzy przy pomocy
patrolującego podówczas posterunkowe-

Pokazało się, że nim jest niejaki Józef Bomersbach z Przystani. Policja aresztowała go i odstawiła do sądu, a co do jego spółników prowadzi dalsze dochodzenia.

Cześć w hołdzie Szopenowi.

(1) Niedawno temu odbyły się w Pradze czeskiej i w Pilźnie wieczory muzyki polskiej. — Wieczory te poświęcone były uczczeniu pamięci Szopena.

Jedno z pism czeskich pisze:

Kiedy w Warszawie odbywają się uroczystości związane z odsłonięciem pomnika Szopena i cała Polska cześć genialnego swego muzyka, pobratymczy naród czeski, również oddaje hołd wielkiemu narodowi polskiemu i jego genialnemu twórcy.

Tu następuje sprawozdanie z wieczorów muzyki polskiej w Pradze i Pilźnie. Koncertantka była ceniona artystka - pianistka Marja Mirska, umyślnie zaproszona na te wieczory. Dzienniki czeskie wyrażają się o jej grze w najwyższych superlatywach. Grała prócz Szopena innych także kompozytorów polskich. Komitet, urządzający te koncerty, wydał wspaniałe programy w formie ulotki, gdzie podane są bio i bibliograficzne szczegóły o każdym z polskich kompozytorów, których utwory program obejmował.

Wzrost bezrobocia.

Liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła o 1646 osób.

Po raz pierwszy od wielu miesięcy raporty państwowych urzędów pośrednictwa pracy całej Polski przyniosły wieść, iż ilość bezrobotnych wzrosła o 1646 osób. Najgroźniejsze wieści nadeszły z Łodzi. Utraciło tam pracę kilkudziesięciu pracowników umysłowych i kilkudziesięciu robotników niewykwalifikowanych. Poza tem w Warszawie utraciło pracę 458 robotników budowlanych.

Natomiast na Śląsku w ciągu tygodnia od 6—13 listopada uzyskało pracę w przemyśle górniczym 319 osób, hutniczym 87, metalowym 33 i włókienniczym 192.

Stany Zjednoczone państw brytyjskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Onegdaj popołudniu zamknięto w Londynie po 5 tygodniowym trwaniu obrady wielkiej konferencji imperium brytyjskiego. Po tej konferencji Wielka Brytania stała się faktycznie Stanami Zjednoczonymi państw brytyjskich i otrzymała ustrój federalistyczny.

PRZERWA W ROKOWANIACH HANDL. POLSKO-NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Wskutek nieporozumienia między delegatami polskimi i niemieckimi na tle kilku spraw zasadniczych, jak prawo osób fizycznych i prawnych odnośnie do pozwolenia na wyjazd, pobyt i osiedlenie, nastąpiła w rokowaniach handlowych między Niemcami i Polską przerwa. Przedstawiciele rządu polskiego Dr. Pradziński i Diamand przyjechali do Warszawy w celu uzyskania nowych instrukcji.

TEATR
SWIETLYNY
PALACE
ul. Legionów
1—3

PROGRAM Nr. 14.

Nieśmiertelne arcydzieło franc. Molliera p. t.

TARTUFFE = ŚWIĘTOSZEK

EMIL JANNINGS — LIL DAGOWER — WERNER KRAUS

W realizacji F. W. M. rnaaa. twórcy „Fausta”.

37243

Groźba rozłamu w Z. L. N.

O stosunek Z. L. N. do „Prawicy Narodowej”. — Stanisław Grabski za porozumieniem między Z. L. N. a marszałkiem Piłsudskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiejszy „Kurier Polski” notuje krążące w kołach politycznych wiadomości

o groźącym rozłamie w Związku Ludowo-Narodowym.

Nie ulega wątpliwości, że między Romanem Dmowskim a kierowniczymi sferami tego stronnictwa doszło do poważnego konfliktu

na tle stanowiska Z. L. N. wobec powstałej świeżo Prawicy Narodowej.

Gdy bowiem organy prasowe ZLN. podjęły ostrą kampanię przeciwko Prawicy Narodowej, to natomiast Dmowski, niewątpliwie pod wpływem poznańskich kół ziemianńskich, stanął odrazu na stanowisku, że należy wobec tego nowo tworzącego się stronnictwa zająć pozycję wyczekującą, a w okresie przedwyborczym dążyć do porozumienia się z nim.

Dmowski nie wierzy mianowicie w przyjazne ułożenie się stosunków między Prawicą Nar. a rządem marsz. Piłsudskiego i spodziewa się, że sojusz z grupą ziemianńską - zachowawczą byłby dla ZLN. korzystniejszy, niż blok z „Piaśtem”.

Poza tym konfliktem istnieją w łonie Z. L. N. jeszcze inne poważne różnice. Mianowicie

nowicie

Stanisław Grabski oddawna już reprezentuje w tem stronnictwie odrębny pogląd na politykę marsz. Piłsudskiego, a także na politykę dawnego rządu. Był on pierwszym heroldem myśli porozumienia między ZLN. a marsz. Piłsudskim.

Rozpoczęte przez niego we Lwowie narady z wybitnymi przedstawicielami ZLN. i z politykami innych stronnictw, które mają na celu doprowadzenie do porozumienia w tej właśnie materji, będą kontynuowane dalej w Warszawie.

Znamiennym jest przytem fakt, że podjęte z innej strony

prace około zmontowania t. zw. bloku Obrony Konstytucji od szeregu tygodni nie posunęły się ani o krok naprzód.

W komentarzach kuliarnych oba te konflikty urosły do rozmiarów groźącego stronnictwu Z. L. N. bardzo poważnego rozłamu. Idzie istotnie o rzeczy zasadnicze, panujące bowiem w łonie ZLN. różnice powstały na tle

różnego pojmowania stosunku tego stronnictwa wobec osoby i rządu marszałka Piłsudskiego.

Wielkopolska i Pomorze

zaczynają coraz przychylniej odnosić się do osoby marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu zjazd najpoważniejszych przedstawicieli przemysłu górnośląskiego oraz sfer gospodarczych z Wielkopolski i z Pomorza. Na zjeździe tym ustalono zasady wzajemnego działania na polu gospodarczym. Faktem niezmiernie ważnym, który zasługuje tu na podkreślenie, było przychylne ustosunko-

wanie się uczestników zjazdu do osoby i rządu marszałka Piłsudskiego, co zadokumentowane zostało przez wystanie podpisanych przez wszystkich uczestników depeš do Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego. Drugi taki sam zjazd odbędzie się w najbliższym czasie w Katowicach.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Wilna.

Konferencje z min. Zaleskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj wieczorem do Wilna, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz i wojskowości. Przed wyjazdem odbył w wagonie 10 minutową konferencję z ministrem spraw zagr. Zaleskim na temat aktualnych zagadnień naszej polityki międzynarodowej. Była to już druga tego rodzaju konferencja w tym dniu. W godzinach południowych bo-

wiem marszałek Piłsudski przybył osobiście do ministra Zaleskiego i odbył z nim dłuższą naradę, poświęconą omówieniu spraw, które mają być przedmiotem zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów. Wyjazd ministra Zaleskiego na tę sesję spodziewany jest w środę lub czwartek przyszłego tygodnia.

Zgon dygnitarza Cerkwi ruskiej.



Biskup ruski ks. Józef Bocian, zmarł onegdaj nagle we Lwowie. Zdjęcie przedstawia zmarłego na łożu śmierci

Dymisja wiceministra oświaty -- p. Gajczaka.

Profesor Ehrenkreutz ma być jego następcą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (AW) P. Gajczak ustąpił ze stanowiska wiceministra oświaty. Dymisję p. Gajczaka tłumaczą nieporozumieniami jakie wynikły między nim a min. Bartlem na tle różnicy poglądów w sprawie polityki min. oświaty. Komentując dymisję p. Gajczaka „Głos Prawdy” pisze, że p. Gajczak szedł w kierunku utrzymania status quo w polityce ministerstwa i sprzeciwia się prze-

prowadzeniu jakichkolwiek zmian personalnych.

Warszawa (AW) Stanowisko wiceministra oświaty nie zostało jeszcze obsadzone. Obowiązki wiceministra pełnić będzie chwilowo min. Bartel. Jako kandydata na opróżnione stanowisko wymieniają prof. Ehrenkreutza z Wilna.

Wykrycie wielkiego spisku przeciw Sowjetom.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Do Rygi nadeszła wiadomość, że w Kareli wykryto wielki spisek, skierowany przeciwko władzy Sowjetów. Aresztowano dotych-

czas około 100 osób, z których 5 rozstrzelano na podstawie wyroku sądu doraźnego.

Sensacja w świecie naukowym. Słynna Madonna Rafaela w Kaplicy Sykstyńskiej — falsyfikatem!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Sensację w świecie naukowym wywołał artykuł zamieszczony w dziennikach niemieckich, a donoszący, że znany uczony niemiecki prof. Stübel doszedł do przekonania, iż słynna Madonna Rafaela w kaplicy Sykstyńskiej jest falsyfikatem. W sprawie tej pro. Stübel ogłosił artykuł, w któ-

rym dowodzi słuszności swojego twierdzenia. Wywody uczonego niemieckiego spotkały się z kontrofenzywą ze strony innych uczonych i obecnie toczy się w pismach codziennych gwałtowna polemika w tej sprawie.

Na tropie szajki oszustów.

Od pół roku operowali oni fałszywymi przekazami pieniężnymi, narażając pocztę na wielkie straty.

(Telef. od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Władze policyjne w Warszawie wpadły na trop wielkiego oszustwa przekazami pocztowymi. Aresztowany został niejaki Szyja Bazyljan, żyd. Znalezione

przy nim mnóstwo kopert z nagłówkami nieistniejących firm handlowych prowincjonalnych, stemple pocztowe, oraz pieczęcie z literą R do przesyłek poleconych. Jak

stwierdzono

oszustwa przekazowe uprawiane były w całej Polsce od pół roku i narażiły pocztę na wielkie straty.

Ani jedna poczta ani policja nie miały przez dłuższy czas dojść do źródła tych oszukańczych praktyk. Stało się dopiero teraz. —

Już od dłuższego czasu na pocztę główną w Warszawie przychodziły liczne przekazy pieniężne na rachunek firm warszawskich od fikcyjnych firm z poza Warszawy.

Poczta, nie mogąc z powodu ilości nadawanych codziennie przekazów odróżnić autentycznych od fałszywych, wypacała pieniądze. W ostatnich dniach powzięto jednak pewne podejrzenia i miano się na baczności. Wczoraj właśnie jeden z urzędników otrzymał 10 przekazów na ogólną sumę 5 tys. złotych.

wysłane z Kobrynia przez dom handlowy „Fortuna”, faktycznie nieistniejący. Te 10 przekazów były wypełnione tym samym charakterem. W ten sposób natrafiono na ślad oszusta, a rezultatem było aresztowanie Szyji Bazyljana. Śledztwo w tej sprawie wykryje niewątpliwie wiele ciekawych momentów.

ROKOWANIA W SPRAWIE FABRYKI W CHORZOWIE.

Warszawa, 24 listopada. (AW.) W poniedziałek podjęty zostały w Berlinie rokowania w sprawie Chorzowa. Niemcy bronią stanowiska że podstawa rokowań winna być niezbyt korzystna dla Polski decyzja Trybunału Haskiego, gotowi jednak poczynić pewne ustępstwa w szczegółach.

Zadanie delegacji polskiej jest niezwykle trudne, ponieważ Niemcy bronią uporczywie zasadniczych postanowień wyroku Haskiego. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia na drodze rozmów bezpośrednich, Niemcy mają zamiar wystąpić ponownie ze skargą w Hadze.

NIEBYWAŁA POGODA.

Warszawa, 24 listopada. (AW.) Od kilku dni panuje w Warszawie wybitnie ciepła pogoda. Temperatura dochodzi do 12 stopni Cels. Jak podaje P. I. M. temperatura takiej nie notowano w Polsce od 150 lat.

Z GIELDY.

Lwów, 25. listopada 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9'00 przy tendencji bardzo słabej.

Dolar w wolny obrotie dnia 24 bm. w Warszawie 8.9975 zł. — w Krakowie 9.005 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urządowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.99 — sprzedaż 9.01, — kupno 8.97. Nowy Jork transakcje 9.00, sprzedaż 9.02, kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

AKCJE.

Giełda akcyjna bardzo słabo frekwentowana, przy obrotach minimalnych. Notowano: Hipoteczny 63 i 64 gr, Browary 106 zł., Zieleniewski 12.50, z niekotowanych zaś Gazy wsch. 16.90 zł. Bank Polski 80.50 zł. Jaworzno 14.10 zł.

Morderca z Czerkas pod Lwowem.

(d) W Czerkasach pod Lwowem znaleziono zamordowanego tamtejszego gospodarza, Mikołaja Dufanica. Zwłoki jego leżały pod obcą stodolą, a obok tych karab'n. Śledztwo w tej sprawie prowadził kom. Batorski, wczasy którego wywiadowca Kuszlik ustalił, że sprawcą mordu jest Oleksa Krawiec, liczący 24 lata syn Iwana, z Ruhajowa. Przywieziony do Lwowa dziś rano Krawiec ostatecznie wobec wywiadowców Kuszlika i Zbrońca przyznał się do morderstwa. Wobec tego Krawca natychmiast odstawiono do sądu przy ul. Batorego.

Wyjechał, czy uciekł?

Sprawa naczelnika warszawsk. policji kryminalnej

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Sprawa ucieczki naczelnika policji kryminalnej Kurnatowskiego przedstawia się w dalszym ciągu bardzo zagadkowo. Żona Kurnatowskiego, indygnowana w tej sprawie, **przeczy jakoby mąż jej uciek za granicę.**

Zdaniem jej, wyjechał on jedynie dla pora-

towniania zdrowia i uspokojenia nerwów nadszarganych rozmaitemi pogłoskami, jakie o nim rozpuszczano i napaściami prasy na jego osobę. Pan Kurnatowski twierdzi, że mąż jej miał wszelkie prawo, nie pytając nikogo o pozwolenie, wyjechać dokąd mu się podobało dla ratowania zdrowia.

Na sześć miesięcy więzienia skazano arcybiskupa Marjawitów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę biskupa Marjawitów, Kowalskiego, oskarżonego o bluźnierstwo przeciw Bogu. Sprawie tej sąd okręgowy skazał ks. Kowalskiego na rok twierdzy, lecz sąd apelacyjny obniżył mu tę karę do sześciu miesięcy z odroczeniem jej na przeciąg trzech lat. Obecnie sąd najwyż-

szy odrzucił wniesioną przez ks. Kowalskiego skargę kasacyjną, wobec czego wyrok drugiej instancji stał się prawomocny. Przedmiotem skargi było orędzie wydane przez ks. Kowalskiego do zwolenników Marjawityzmu, a zawierające pouczenie o ofierze mszy świętej, w którym to orędziu władze dopatrzyły się bluźnierstwa.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Włamywacz zabrał za sobą kawałek Czerwonego serca.

(d) Dziś rano zaalarmowano policyjny urząd śledczy faktem włamania się do kina „Sfinks” przy ul. Żółkiewskiej i niezwykłą kradzieżą, dającą wiele do myślenia. Oto kierownik tego kina, Józef Roth, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 11 doniósł, że tej nocy nieznany sprawca włamał się do kinowej operatorni.

Włamywacz zabrał ze sobą jedną rolkę filmu stanowiącą część dramatu pt. „Czerwone serce”, obiektyw, oraz szkło z aparatu

do wyświetlania napisów. Sprawa po kradzieży niespostrzeżenie opuścił lokal kinowy, poczem wydostał się na ulicę. Wyrządził on szkodę na 5000 zł., którą ponosi właściciel tego kina p. Atlas, zamieszkały przy ul. Kilińskiego l. 3.

W sprawie tego włamania policja wdrowała dochodzenia. Nasuwa się myśl, czy też odnośnie do tej sprawy nie odgrywa roli zemsta konkurencyjna.

Wypadek na dworcu Kolejowym. Śmierć mieszkańca Lewandówki.

(d) Wczoraj na głównym dworcu kolejowym obok nowej parowozowni znaleziono z roztrzaskaną głową jakiegoś starszego mężczyznę, który wnet zakończył życie. Do dziś rana nie zdołano ustalić tożsamości osoby.

Dopiero teraz o godzinie 10 rano w czasie sekcji zwłok, odbywającej się w Zakładzie medycyny sądowej w obecności sędzie-

go śledczego radcy Furgalskiego, agnoskowano trupa. Ma nim być Teodor Juśkiewicz, liczący lat 60, gr. kat. religij, robotnik dzienny, zamieszkały w Lewandówce przy ulicy Kollataja l. 13.

Prawdopodobnie wypadł on z pociągu i poniósł śmierć. Dalsze dochodzenia prowadzi kom. Batorski.

CZICZERIN WYJEJŻDZA DO NIEMIEC.

WARSZAWA. (z) Jak donoszą z Moskwy, Cziczerin wyjeżdża na urlop kuracyjny do Niemiec. O wyjeździe tym mówi się już od dłuższego czasu, nie wiadomo tylko jeszcze jaką drogą Cziczerin wyjeżdża do Niemiec.

POWRÓT GÓRNIKÓW ANGIELSKICH DO PRACY.

Londyn, 24 listopada. (Pat.). Liczba górników, którzy dziś pracowali w kopalniach, wynosi 421.278, co w porównaniu z dniem poprzednim wykazuje zwiększenie o 10.976. —

ZAPRZECZENIE.

Warszawa, 24 listopada. (Pat.). Wszelkie pogłoski o zmianie na stanowisku ministra skarbu pozbawione są jakiegokolwiek podstawy.

PODWYŻKA CEN WĘGLA NA PO. TRZEBY KOLEJNICTWA.

Warszawa, 24 listopada. (AW.) Właściele kopalń węgla, dostarczający go na potrzeby kolejnictwa, zażądali podwyższenia ceny węgla o 40 procent. Min. kolei — jak donosi „Przegląd Wieczorny” — zgodziło się na podwyżkę 16 i pół procentowa.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) KRADZIEŻ KUR. Tej nocy do piwnicy w reaulności w Rynku 40 dostał się złodziej, który stamtąd zabrał 40 kur, które były własnością handlarki Anny Krzywdy, zam. w Zamarstynowie przy ul. Granicznej 4. Jako sprawcę tej kradzieży policja aresztowała niejakiego Izaka Kreiberga.

(d) NIESZCZĘŚLIWY POWRÓT Z POŁOWA NIA. Dwaj bracia Rawscy, Jerzy, maszynista kolejowy i Władysław, st. urzęd. rach., którzy mieszk. przy ul. Kordeckiego 37, byli wczoraj na polowaniu. Gdy tej nocy wracali do domu, szli ulicą Blonna, a obaj byli podehmieni, zaatakowali ich jacyś osobnicy i obu dotkliwie pobili tępem narzędziem, tak, że nimi musiało zaopiekować się Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny stwierdził u Władysława Rawskiego prócz pobicia, także nadwężenie prawego oka.

(d) WŁAMANIE. W nocy meznanego nazwiska złodziej włamał się do mieszkania Amy Kobienisynowej przy ul. Leona Sapiehy 22. Prócz garderoby zabrał on stamtąd srebrny zegarek pozłacany.

(d) TRÓJKA. W rzeczywistości przy ul. Ormiańskiej 20 na szkodę Mendla Rattnera skradziono miedzianą kociół wartości 250 zł. Policja stwierdziła, że kradzieży tej sprawcami są: Maria Łyszak, dozorczyń tej reaulności, oraz tam zamieszkał: Piotr Geciów i Maria Podgórna. Trójkę tę osadzono w aresztach policyjnych.

(d) NOŻOWIEC. Policja aresztowała Hierzka Prokopa, woźnicę, liczącego lat 23, zam. w Zamarstynowie 11 a, który przebił nożem Hierzka Ogryzenkę zam. w Zamarstynowie 19.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Krwawe zajście obok rogatki Sichowskiej.

(d) W pobliżu rogatki sichowskiej na końcu ulicy Zielonej znajduje się restauracja Ernesta Halczera. Tam między innymi gośćmi zeszli się także Jędrzej Cwiok i Franciszek Pieniązek, obaj z Pasiek Halickich, oraz niejakı Piotr Zabek. Po krótkiej chwili przyszło do scysji między Zabkiem a Cwiokiem i Pieniąkiem, z czego też wywiązała się bójka, w czasie której Zabek został dotkliwie pobity.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził na głowie Zabka 10 ran oraz wybite 2 zęby. Ramen go odstawiono do szpitala. Sprawcy pobicia zbiegli w niewiadomym kierunku.

Kronika bieżąca.

26
listopada

PIĄTEK
ryzm. kat.: Konrada,
gr. kat.: Joana Złot.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

Czwartek 25 bm. „Cały dzień bez kłama stwa”.

Piątek 26. bm. „Madame Butterfly” — gość. występ śpiewaczki japońskiej Teiko Kiwa.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 25 bm. „Słodki Kawaler”.

Piątek 26. bm. „Kobieta, wino i dancing”.

TEATR MAŁY.

Czwartek o 7.30 występ Gertrudy Bodenwieser z jej zespołem tanecznym.

APOLLO: Książę z lasu.

CHIMERA: Droga grzechu.

FATAMORGANA: Biała siostra.

KOPERNIK: Markietanka Legji Cudzoziemskiej

LEW: Buster Keaton i milion krów

MARYSIENKA: Markietanka Legji Cudzoziema

PASAŻ: Sztafeta indian.

PALACE: Tartuffe (świątoszek).

ROCCO: Sally.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ: We czwartek 25 listopada br. początek o godzinie 20 wykład prof. Uniw. J. K. Konstantego Chylińskiego pt.: Miasto Ur w Chaldej. Ojczyzna Abrahama, ilustrowany przezrociami.

KOPERNIK **Dziś Premiera.** Wielki popis królowej wdzięku gry i mimiki **MARYSIENKA**
GLORJI SVANSON jako

MARKIETANKI LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

oraz jej partnera, króla ekranów amerykańskich **BEN LYONA** w roli Marlicza, legjonisty Polaka w arcydziele Paramounta **„BUNT MIŁOŚCI”**

Pełna sensacji wytwornej akcja toczy się w Neapolu, w Sidi el Abbas, w Algierze oraz w atrykańskiej Legji cudzoziemskiej. Nadprogram: arcywesoła farsa amerykańska. 3/237

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Czwartek, 25. listopada: Wieczór Tańców Gertrudy BODENWIESER i jej zespołu (Sala Teatru Muzycznego). 324.

AWANS FUNKCJONARIUSZY SKARBOWYCH. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do prezesów Izb skarbowych, prezesów Dyrekcji cel i naczelników wydziału skarbowego województwa śląskiego, pozwalający na awansowanie funkcjonariuszy skarbowych w wyjątkowych wypadkach, spowodowanych dobrym służbą. Wnioski takie mają być przedkładane do dnia 10. grudnia b. r., oraz mają zawierać wykazy imienne i uzasadnienie potrzeby dokonania awansu.

WALNE ZEBRANIE KOŁA POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEM. Z POKUCIA we Lwowie odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 19-tej w sali XIV. Uniwersytetu J. K. (ulica św. Mikołaja) z następującym porządkiem obrad: 1) Oczyszczenie protokołu; 2) sprawozdanie Zarządu; 3) sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 4) zmiana statutu; 5) wybór nowego Zarządu; 6) wnioski i życzenia.

ZARZĄD GŁÓWNY TSL. sekcja wschodnia we Lwowie otrzymała cały szereg pism kondolencyjnych i telegramów z całej Polski z powodu zgonu śp. Ernesta Adama. Sekcja wschodnia zarządu głównego TSL we Lwowie składa tą drogą podziękowanie za nadesłane wyrazy współczucia.

POL. TOW. FILOLOGICZNE we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 27 bm. o g. 8-ej w sali IV na Uniwersytecie przy ul. Marszałkowskiej 1. Porządek dzienny: Prof. dr. Ryszard Ganszyniec: „O nowszych pradach we filologii klasycznej”.

LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNE (Sokoła 4. II. p.) Na zebraniu czwartkowym 25 bm. odbędzie się odczyt dr. H. Mikolascha p. t.: „O fotometrię dra W. Schlichtera”. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

W KATOLICKIM ZWIĄZKU POLEK ul. Rutowskiego 10, w piątek, dnia 26 bm. o g. 5 pop. mówić będzie ks. kurator związku o „Organizacji matek chrześcijańskich”.

W SPRAWIE KWATER NA ZJAZD PRZYRODNIKÓW NAUCZ. SZK. ŚREDN. Zarząd Koła lwowskiego TNSW, uwiadoma pp. koleżanki i kolegów, biorących udział w zjeździe przyrodników (w dniach 28–30 bm.) organizowanym przez Pol. Tow. przyrodników im. Kopernika, że w sprawie kwater należy się zwracać wprost do hotelu Europejskiego (pl. Mariacki — naprzeciw pomnika Mickiewicza), gdzie na podstawie umowy koszt pokoju z opalem wyniesie 4 zł. Podobnie przewidziane są ulgi w korzystaniu z restauracji hotelu.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY Ziemi połud. wschodn. zawiadamia, że lokal Związku znajduje się obecnie przy ul. Długosza 1. 20. Sekretariat Związku przyjmuje wpisy codziennie od 5–8 wiecz. Związek wzywa wszystkich bezrobotnych podof. do rejestracji.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY Z.P.W. zaprasza na komplet taneczny, który odbędzie się dnia 25 bm. o g. 7-ej wiecz. — Zarazem zawiadamia, że wieczór Katarzyny odbędzie się dnia 27 bm. o g. 8-ej wiecz. w sali własnej przy ul. Długosza 20.

OSTRE STRZELANIE. W sobotę dnia 27 bm. od g. 6-ej rano do g. 2-ci pop. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej na Zamarstynowie. Ze względu na bezpieczeństwo życia, osoby przechodzące w pobliżu zagrożonego terenu winne spełniać polecenia rozstawionych posterunków wojskowych.

ZNALEZIONA LEGITYMACJA miejskiej kolei elektrycznej (na nazwisko A. A.) do odebrania w administracji Wieku Nowego — ul. Sokoła 4

OSZUSTWA W BIURZE POŚREDNICTWA PRACY. W sprawie oszustw przy rozdziale zasiłków dla bezrobotnych — zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie wyjaśnia, że funkcjonariusz biura tego Kubowicz zasiłków bezrobotnym nie rozdawał, ani też o zasiłkach tych nie decydował. Natomiast zajęty on był przyjmowaniem zgłoszeń bezrobotnych. Zasiłki rozdaje komitet doradczy przy zarządzie, złożony z delegatów najpoważniejszych miejscowych związków zawodowych pracowników umysłowych. Oszustwa, popełniane przez przedkładanie przez bezrobotnych fikcyjnych zaświadczeń z pracy, ograniczają się tylko do jednego wypadku ze Stachurskim, co przez zarząd zostało wykryte. Podejrzany o współudział w nadużyciu funkcjonariusz biura, został natychmiast, jeszcze w maju br. zwolniony a akta przekazane do dalszego dochodzenia ekspozyturze śledczej policji państwowej.

WIECZÓR ŚW. KATARZYN urządza Mieszkańskie Tow. Strzeleckie dnia 27 bm. w salach własnych przy ul. Kurkowej 23 a.

(!!) **SEKCJA CZWARTA** Rady miejskiej obradowała dnia 23 wieczorem pod przewodn. r. m. radcy Włodzimierskiego. Sekcja, po przyjęciu do wiadomości sprawozdania sanitarnego fizyka z III. kwartału br. uchwaliła przychylnie zaopiniować prośby: Joanny Schilling o zezwolenie na wykonywanie zarobkowości gościnno - restauracyjnej w dotychczasowym lokalu pod l. 19 przy ul. Słonecznej przez zastępcę przemysłowego Hersza Lazara 2 im. Kleina r. Friedmana; Pitolaja Franciszka o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno - restauracyjnej z pod l. 11 przy ul. Łyczakowskiej pod l. 113 przy ul. Janowskiej i wykonywanie jej przez zastępcę przemysłowego Szymona Ruffa; Mojżesza Violina, Marka r. Markusa Biedera i Oleja Tadeusza Szafranski o koncesję na dorożkę automobilową. Natomiast Sekcja odmownie załatwiła prośbę Róży Gużkowskiej - Janiskiej o koncesję na dorożkę automobilową. — W końcu Sekcja powzięła uchwałę ograniczenia dni targowych na zwierzęta domowe do 3 dni w tygodniu, a mianowicie: we wtorki wyłącznie na świnie i cielęta, w środy na wszystkie gatunki zwierząt rzeźnych a w piątki na wszystkie zwierzęta tak rzeźne jak i hodowlane oraz na konie.

(d) **KRADZIEŻ.** Na szkodę Jakóba Polnego przy ul. Orzeszkowej 1. 5 skradziono całe urządzenie studienne, wartości 250 zł. Z wozu, stojącego na ul. Krótkiej, skradziono 15 kur bitych, znajdujących się w plecaku. Szkodę ponosi Moses Steingrub z Bołszowiec koło Rohatyna. — Natomiast wczoraj policja aresztowała Juliana Edwarda Zapalę, liczącego lat 19, za kradzież butów na szkodę Karola Krulakiewicza, zamieszkałego w Kleparowie nr. 635.

(d) **WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy nieznany sprawca włamał się do mieszkania Racheli Kunke, handlarki owoców, przy ulicy Berka 1. 16. Zabrał on stamtąd garderobę, wartości 900 zł.

(d) **UCIESZKA SŁUŻĄCEJ.** Regina Semel, żona kupca, zamieszkała przy ul. Akademickiej 1. 4, doniosła do policji, że ze służby u niej zbiegła służąca. Nazywa się ona Franciszka Kołodziej. Policja wdrożyła za nią poszukiwania, tembardziej, że ona pozostawiła Semlowej swoje trzytygodniowe dziecko.

(d) **POWRÓT Z PODRÓŻY DO AFRYKI.** Dwaj młodzieńcy, 15 letni Antoni Mikolajewski, syn biednej wdowy, oraz 16 letni Marjan Suknarowski, syn dozorey wię-

niów w Wadowicach, zbiegli z domów rodzicielskich, udając się w pieszą podróż do Afryki. Tymczasem obok Halicza obu zbiegów przytrzymała policja, a wczoraj pociągiem przetransportowała ich przez Lwów w kierunku Krakowa.

(d) **ROZPOZNANA SAMOBÓJCZYNI.** Przed kilku dniami we Lwowie na Górze Stracenia przez otrucie odebrała sobie życie jakaś kobieta. Ponieważ przy sobie nie miała żadnych dokumentów, przeto nie można było ustalić jej nazwiska. Wobec tego w sobotnim numerze „Wieku Nowego” zamieściliśmy pośmiertną podobizną tej kobiety celem rozpoznania przez naszych czytelników, co też odniosło pożądany skutek. Oto na podstawie tej fotografii rozpoznano, że jest to Michalina Podolakówna z Przemyśla, licząca lat 21, córka śp. Piotra i Anny, pozostająca w służbie u Bursztynów przy ul. Rapaporta 1. 7.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: St. Rejsera za awanturę uliczną i znieważenie dwóch posterunkowych; Majera Kukera i Anię Głuch, zam przy ul. Leona Sapiehy 30, za awantury i opilstwo, oraz Elżbietę Szczur za zgorszenie publiczne.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W bramie realności przy ul. Działyńskich usiłowała odebrać sobie życie Maria Tabak, dziewczyna lekkich obyczajów, zam. przy ul. Rycerskiej 10. W tym celu napiła się jodyny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(d) **WYPADKI NA PROWINCJI.** W Drozdowicach koło Gródka Jagiellońskiego parobek Jan Andruszyn postrzelił w brzuch Michała Stanowego, a nieznany sprawca postrzelił w rękę Wasyła Komuszkę. W Sichowie zaś Wł. Dubieński ciał szabłą Józefa Guta, palacza magazynowego. Wszystkich trzech rannych wczoraj przywieziono do szpitala powszechnego.

LEON PROPS Lwów, pl. Mariacki 3, Telef. 15-85
poleca NA ŚW. MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ
Laski, Parasole, Parasolki.
Zamów. z prow. odwrotnie za pobraniem, 372.3

Z głodu głnie były powstańce 63 r.!
Zjawił się dziś u nas w redakcji staruszek osiemdziesięcioletni, były powstańca r. 63 i opowiada co następuje: Zgłaszał się on wielokrotnie do władz i Stow. weteranów r. 1863 z prośbą o pensję lub zasiłek, lecz zawsze spotykał się z odmową. Staruszek formalnie z głodu ginie. Apelujemy do miłośników współobywateli, otwierając dla niego sładkę. Łaskawe datki adresować prosimy do Admin. „Wieku Nowego” dla „Staruszka”. 9454

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE.

(Telefonem od naszego korespondenta). **WARSZAWA** (z) Berlin był w niedzielę widownią olbrzymiej manifestacji komunistycznej. Około 70.000 komunistów zebrało się nad grobami Libknechta i Róży Luxemburg, dokąd podążyli również socjaliści w celu złożenia hołdu tym swoim zmarłym przywódcom. Z okazji tej manifestacji przyszło do starć z policją, która dopiero przy pomocy posiłków, jakie nadleżały na 12-tu ciężkich wozach automobilowych, zdołała przywrócić porządek.

CUKIER NIE PODRÓŻEJE.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z). Na zasadzie uchwał, powziętych przez komitet ekonomiczny Rady Ministrów, cena cukru pozostaje narazie bez zmiany. Jak wiadomo, przedsiębiorcy cukrowi domagali się znacznej podwyżki cen, przyczem żądania ich były niejednolite. Gdy bowiem przedstawiciele cukrowni z byłego zaboru rosyjskiego żądali znaczniejszej podwyżki, to natomiast przedstawiciele cukrowni polkańskich stawiali mniejsze pod tym względem żądania.

NASZ FILATELISTA.

NA CZĘŚ ŚW. FRANCUSZKA. — Z WYSTAWY NOWOJORSKIEJ.

(mf.) Zarząd poczt włoskich zasłużył sobie na uznanie za to, że nie omijając żadnej sposobności do wydania nowych seryj znaczków pocztowych, uczcił także pamięć św. Franciszka z Asyżu nowymi wydaniem. Podczas gdy w dniu 1 lutego br. ukazała się nowa serja znaczków, nawiasem powiedziawszy w bardzo pięknie pomyślanych pięciu obrazach, to ostatnie wyszły jako w dzień śmierci Świętego tj. w dniu 4 października nowe dwie marki. Znaczkę pierwszego wydania z powodu siedmsetletniego jubileuszu przedstawiają zdarzenia z życia, tudzież portret św. Franciszka. I tak znaczek po 20 c. wedle obrazu słynnego profesora akademii sztuk pięknych G. Julia Gambelotto ma za przedmiot wizję św. Fr. z roku 1224 na górze Alverno, nad górnym biegiem rzeki Arno. Wówczas to ukazała się Świętemu Golgota wraz z 3 krzyżami. Obrazu do znaczka po 40 centesimi dostarczył profesor F. Blasi: przedstawia on klasztor św. Damiana, w którym Święty ślubował wieczne ubóstwo i żywot bogobojny, cierpiącej ludzkości poświęcony. (Patrz ilustrację). Profesor C. del Neri odworzył podobiznę klasztoru i kościoła zbudowanego dzięki zabiegom św. Franciszka w jego miejscu rodzinnem, w Asyżu i na znaczku wartości 60 c. umieszczone są te dwa obrazy. Na znaczku wartości 1 lira 25 c. przedstawiony jest zgon tego Świętego wedle rysunku Alda Rizzini. Jak wiadomo, oczekiwał Święty powołania przed oblicze Boskie na stałym swym łóżu, tj. na kamiennej posadzce klasztoru. Wreszcie rysunek znaczka po 5 lirów, pochodzący z rąk Giovannni Gueriniego, przedstawia wizerunek Świętego na tle małego kościółka Santa Maria degli Angeli tudzież po prawej stronie klasztor św. Franciszka. Znaczek ten, którego podobiznę również przynosimy sprzedaje się z nadwyżką 50 procentowa. Co do doboru barw wspomnianych pięciu znaczków, to znaczek po 20 c. (wizja) jest ciemnozielony, za 40 c. ciemnofioletowy, po 60 c. ciemnoczerwony, po 1.25 l. niebieski, zaś po 5 + 250 l. ciemnobrazowy.

Najnowsze dwa znaczki, z okazji rocznicy zgonu wydane wartości 80 centesimi są barwy szarozielonej tudzież po 2 l. 50 c. niebieskiej ze zieloną barwą. Te ostatnie przeznaczone są do użytku w korespondencji z zagranicą. Wedle rozporządzenia ministerstwa poczt włoskich zostaną powyższe jubileuszowe znaczki tylko do końca b. roku w użyciu, poczem będą wycofane z obiegu. Znamy są przekonani, że zarządzenie to ma podwójny cel: pozostałe znaczki będzie niechcinnie ekonomat rzymski sprzedawać po cenach znacznie wyższych, a powtóre miejsce ich zajmie zapewne nowe wydanie, by w ten sposób eksploatować kieszeń filatelistów.

Z WYSTAWY NOWOJORSKIEJ. (Dokończenie.)

Obok wspomnianej, ledynie na kuli ziemskiej, istniejącej Brytyjskiej Gujany, gromadza się tłumy publiczności także około wyspy św. Maurycego, które są również własnością p. Hinda, najbogatszego z pośród filatelistów świata, fabrykanta sukna z Utyki (St. Zjedz.). Do niego należą też jedne okazy znaczków wyspy Fidżi, a to z czasu, zanim droga sprzedaży przeszły na własność Wielkiej Brytanji. Znaczkę te z r. 1878 po 2 cents są barwy ultramarynowej. Tenże sam filatelista wystawił także parę czarnych Kanady z r. 1851 po 12 c., pierwsze Hawaj z tegoż roku wartości po 2, 5 i 13 cents, Toskanę z r. 1860 za 3 liry barwy ciemnożółtej, tudzież Genewę z r. 1843 barwy żółto-zielonej.

Znawcy oceniali zbiory powyższe na 800.000 dolarów, a zgłaszają się amatorzy, gotowi za nie ofiarować 650.000 dol.

Sądząc, że stanowiąco załamaną nadzwyczajną piękno zbioru amatora nowojorskiego p. Alfreda Lichtensteina: jest on m. l. posiadaczem aż 3-ch

okazów św. Maurycego, a dr. Chase z Brooklynu swym jedynym brązowo-czerwonym znaczkiem St. Zjednoczonych z r. 1851, wartości 3 cents, budzi wprost sensację tysiącznych rzesz, Tyle z Ameryki. Dział europejski wykazuje rozmaite specjalne zbiory. Stare Hiszpanie zajmują ogromne cztery albumy a wspomniany Lichtenstein nadesłał sześć albumów ze starymi Szwajcariami, między którymi „gołabki bazylijskie“ i pełny arkusz (100 sztuk) Genewy z r. 1847 po 5 c., się znajdują. Sześć albumów starej Austrii z dawnymi jej prowincjami Lombardja i Wędecją wystawił dr. Chittenden z Brooklynu, zaś Adolf Passer z Pragi czeskiej przysłał 50 albumów ze znaczkami tureckimi od pierwszego wydania do ostatniego. Uchodźca z Rosji baron Scharffenberg,



żyjący w Berlinie, nadesłał 30 albumów ze znaczkami swej ojczyzny, między którymi znalazły się unikatki, niegdyś własność ostatniego cara stanowiące. Köhler z Berlina przedłożył jako specjalność rumuńskie znaczki a także Turn-Taksiny. Powszechną uwagę zwracają na siebie także albumy, godłem „20 stulecie“ zaopatrzone, p. Artur H. Lamborn-Montclair, właściciel owego stanowiska pomieścił mianowicie w 150 albumach wszystkie znaczki W. Brytanji, Francji i Niemiec wraz z koloniami tych państw.

Razi zaś zwiedzających to olbrzymie przedsiębiorstwo polskiego filatelisty. Zapewne o uszy zarządu ekonomatu pocztowego w Warszawie obily się wiadomości o wystawie nowojorskiej i nie przyniosłoby ujmy okazanie światu naszych bardzo pięknych znaczków.



NOWOŚCI.

Wyspa Kuba oddała do użytku trzy nowe znaczki, z których znaczek wartości 10 c. przeznaczony jest dla poczty lotniczej.

Lotwa wydała znaczki po 6, 15 i 25 santimi dla upamiętnienia 300-nej rocznicy założenia miasta Li-bawy. Rysunków z widokami tego miasta dostar-

czył mistrz Sarrinsch, kierownik państwowej drukarni lotewskiej.

Zagłębie Saary wydało na dobroczynne cele 4 znaczki, których podobiznę przynosimy naszym czytelnikom.

W zja lokalna w Lewandowie.

(d.) Jak wiadomo przed trzema tygodniami w nocy do stajni Feliksa Kuźniara w Lewandowie dostali się złodzieje. Gdy obudzony szmerem Kuźniar wyszedł na podwórze i usiłował wejść do stajni, padł strzał. Kula ugodziła Kuźniara w brzuch, skutkiem czego zakończył on życie.

Policja w toku dochodzeń stwierdziła, że sprawcą włamania i strzału był niejaki Kazimierz Friedrich z swoim bratem, którzy zajęci są przy budowie cywilnego lotniska w Skniłowie. Obu też aresztowano, a wczoraj na miejscu zbrodni odbyła się wizja lokalna. Przeprowadził ją sędzia śledczy radca Witoszyński z aplikantem sądowym drem Wachmanem. Na miejscu był też zbrodniarz, który udzielał potrzebne wyjaśnienia co do odtworzenia sytuacji zajścia. —

Sensacyjny proces o 66 milionów złotych.

W dniach najbliższych odędzie się w Lucku sensacyjny proces, wytoczony przez hr. Adama Rzewuskiego rządowi polskiemu o zwrot majątku, ongiś skonfiskowanego przez rząd rosyjski po powstaniu listopadowym. Mątek ten ma wartość 66 000.000 zł.

Cyfry

ilustrujące działalność Kasy Chorych miasta Lwowa

w miesiącu październiku b.

Ogółem zgłosiło się 14.183 osób, niezdolnych do pracy 2.028, członków rodzin 4.687, wyjazdy do obłożnie chorych członków 742, wyjazdy do obłożnie chorych czł. rodz. 1.195, do specjalistów odesłano 6.340, cwikiery i okulary 462, opaski brzuszne, przepukl. i na żyłki 124, proteza nogi 1, buciki ortopedyczne 1 wkładki do bucików 138, pończochy gumowe 12, gorset Caiota 1, protezy zębne 15, badanie moczu 155, badanie krwi i Wassermana 144, badanie na gon. 93, badanie płwocin 61, badanie treści żołądka i wydzieliny 66, naświetlanie i leczenie Roentgenem 449 osób.

Zasłków wypłacono 10.633.55 zł. Dni niezdolnych do pracy 47206. W szpitalu leczono 239 osób. W Tow. walki z gruźlicą 59. Do Worochty 22, do sanatorium w Hołosku 27, do Wodzisława wysłano 4 osoby, do Bystrej 3, do sanatorium Okr. Zw. Kas chorych 60. Recept wydano w aptece przy ul. Brat-jerowskiej 12.662, w aptece przy ul. Fredry 8.444, naświetlań lampą kwarcową 3190, kapele elektryczne 1508, leczenie Zanderowskie 1149, diatermia 563, elektryzacja 456, masaży 1821. Zmarło członków Kasy 65.

Sport.

FINAL MISTRZOSTWA B KLASY WE LWOWIE.

Jak wiadomo zawody o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A, rozegrane w Złoczowie między Janiną a Pogonią stryjską, zakończone zwycięstwem Janiny 2:1, zostały unieważnione z powodu rzekomego terroru publiczności i nagłego zasłabnięcia sędzie-

PRZEGLĄD FILMOWY

Sylwetki.



Harold Lloyd.

Harold Lloyd.

(fanpress) Harold Lloyd składa się z dwu części, z okularów i komizmu. Okulary nosi na nosie, komizm zaś ma rozdzielony w całej swej postaci. Komiczne jest u niego wszystko: ręce, nogi, twarz, głowa, kapelusz, laska, walizeczka. Oczywiście w miarę potrzeby. Do największych komicznych części Harolda Lloyda należy niewątpliwie to, co u innych ludzi nazywamy twarzą. Harold Lloyd posiada zamiast żywej, ruchliwej twarzy — zimną maskę, która nigdy nie zmienia swego wyrazu i nawet w najkomiczniejszych momentach pozostaje komicznie spokojna i zrównoważona. I na tem właśnie polega trzy czwarte jego komizmu. Nie przypuszczajmy jednak, iż Harold w życiu prywatnym jest również komiczny, lub że twarz jego nie zdradza żadnych wzruszeń. Wprost przeciwnie! Harold, poza polem obiektywu, jest miłym, żywym, inteligentnym

i zajmującym młodzieńcem, którego twarz zawsze zdradza myśli i zastanawia każdego swym wyrazem, tak doskonale ilustrującym chwilowy nastrój.

Ta właśnie zdolność zachowania właściwej maski w czasie zdjęć, pasuje go na prawdziwego, rasowego artystę filmowego.

Początki kariery jego nie były łatwe. Harold Lloyd opowiada o pierwszych swych występach w następujący sposób:

— Nie wiem, czy znajduje się na świecie coś trudniejszego, od dostania się do atelier filmowego w charakterze artysty. Dla mnie problem ten był najtrudniejszym z pomiędzy wszystkich, jakie kiedykolwiek rozwiązywałem w życiu. Wszyscy reżyserzy filmowi, do których udawało mi się docierać po przezwyciężeniu niezliczonych trudności, oświadczyli mi bez ogródek, że z mojej kariery filmowej nic nie może być, ponieważ nie jestem „typem filmowym”.

Pozostało mi tylko przekradanie się do atelier i słuchanie wraz z tłumem statystów głosów słynnych reżyserów. W ten sposób poznałem się z Griffithem i Mac Sennetem. Nareszcie, pewnego dnia, pozwolono mi również brać udział w zdjęciach w charakterze drugorzędneho artysty. Był to dzień epokowy w moim życiu, najpiękniejszym jednak szczegółem jego był bezpłatny bufet, z którego mogłem korzystać dowoli.

Od tej chwili zostałem artystą filmowym. Spełniły się moje najgorętsze marzenia. Mogłem statystować, wiele chciałem, pomimo tego, że nie byłem „typem filmowym”. Mogłem przystąpić do wszystkiego, wiele mi się podobało i to również pomimo tego, że nie byłem „typem filmowym”.

Gaża moja wynosiła wtedy 3 dolary tygodniowo.

Królewskie honorarium dla biednego, bezrobotnego, obdarzonego szalonym apetytem aspiranta filmowego!

Dziś zarabiam nieco więcej i nie zależy mi tak bardzo już na bezpłatnym bufecie, mogę jednak z czystym sumieniem przyznać, że obecne jedzenie nigdy mi nie smakuje tak, jak pierwszy mój posiłek w atelier filmowym.

go, który mimo doprowadzenia zawodów do końca, nie bierze odpowiedzialności za wynik.

Wobec tego, niezależnie od protestu Janiny, która stoi na stanowisku, iż zawody doprowadzone do końca i po odgwiżdżaniu strzelonych bramek, nie mogą być unieważnione przy zielonym stoliku, odbędzie się stosownie do polecenia Wydziału gier i dyscypliny ponowna rozgrywka między Janiną (Złoczów) a Pogonią (Stryj) we Lwowie w niedzielę o godz. 9.30 na boisku I. L. K. S. Czarni przed zawodami Polonja — Pogoń.

Janina złoczowska, nie chcąc narazić się na ponowne pochopne unieważnienie zawodów, zgodziła się na powtórne rozegranie ich we Lwowie, wobec neutralnej publiczności, zastrzegając sobie prawo słusznego protestu do Polskiego Związku Piłki Nożnej, który nie tak łatwo unieważnia zdobyte zwycięstwa.

Ze swej strony nie mieszając się zupełnie do kompetencji władz piłkarskich, uszergegowanych zwierzchnio w stosunku do siebie, zwracamy jedynie uwagę „kibiców” obu stron, którzy napewno nie omieszkają tłumnie zjechać w niedzielę do Lwowa, by zachowywali się odpowiednio na boisku i nie darli się bez potrzeby, powodując zamęt i zdenerwowanie u drużyn.

Stawka, jaką jest wejście do klasy A, jest bardzo wielka, najwięksi szowiniści powinni jednak zachować pewien umiar w swem zapamiętaniu. Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby zawody te prowadził senior

naszych sędziów p. kpt. Marjan Bilor, dający zupełną gwarancję, że zprawiedliwości stanie się zadość.

DONIOSŁE UCHWAŁY NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROM. POL. ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Krakowie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Narciarskiego pod przewodnictwem inż. Ludwika Christelbauera, które zrealizowało projekt Zarządu głównego L. Z. N. tworząc narciarskie związki okręgowe oraz odznakę za sprawność narciarską.

Następnie ustalono najważniejsze terminy zawodów narciarskich, ustalając zawody międzynarodowe o mistrzostwo Polski w Zakopanem na 17—21 lutego w porozumieniu z innymi związkami, tak, że termin nasz ma szanse obfitego przyjazdu zagranicznych zawodników. Trójmecz Czechosłowacja — Rumunia — Polska, tak wojskowy, jak i cywilny, odbędzie się w styczniu we Lwowie, wzgl. w braku śniegu w Worochcie.

Walne Zgromadzenie zaleciło klubom rozdawnictwo nart ubogiej młodzieży na wzór „Wintersportclub des Beskiden Vereines” w Bielsku.

W Walnem Zgromadzeniu uczestniczyli delegaci wszystkich ośrodków narciarskich w Polsce.

SPORT BOKSERSKI W POLSCE.

Największa żywotność bokserska ujawnia się w Poznaniu, gdzie powstał zawodowy Boxingclub, w Łodzi, w której odbędzie się wielkie międzynarodowe zawody bokser-

skie 11 grudnia, w Warszawie i na Górnym Śląsku.

Jedynie Lwów śpi, nie mogąc przekonać się do tego najmłodniejszego i tak zagranicą lubianego sportu.

POLAK BOKSERSKIM MISTRZEM ŚWIATA.

Według niemieckiej dorocznej tabeli rekordów i mistrzostw, napisanej przez prof. Koppchela mistrz świata bokserski (zawodowy) w wadze półśredniej Peter Latzo jest Polakiem. Z tej tabeli widać, że wszyscy zawodowi bokserzy mistrzowie światowi mają jako przynależność państwową Amerykę, a tylko jeden Latzo Polskę.

Berlin. Reprezentacja Berlin pokonała repr. połudn. Szwecji w stosunku 1:0 (1:0).

Konstantynopol. Pera — Team angielski (miejscowy) 2:2.

TENNIS.

W międzynarodowym meczu tenisowym Paryż pokonał Sztokholm 11:1. Drużyna paryska z Lacestem i Borot na czele wyjechała do Kopenhagi na mecz tenisowy Paryż — Kopenhaga.

KRYTY KORT TENNISOWY zostanie uruchomiony w najbliższą niedzielę (28 listopada) przez Sekcję Tennis I. P. K. S. Czarni na placu Targów Wschodnich w pawilonie nr. 13. Informację udziela p. Walerjan Pappius w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 1. 8 od godz. 7-mej do 8-mej wieczorem.

ZEBRANIE SEKCJI LEKKOATLETY. CZNEJ PAŃ I. L. K. S. CZARNI odbędzie się dnia 26 listopada o godzinie 6 i pół w lokalu Klubu ul. Rutowskiego 8, I. piętro.

Zapiski.

„MOJE LISTY” K. Makuszyńskiego wyszły nakładem Biblioteki dzieł wyborowych. Książka niniejsza jest zbiorem fenomenalnych listów Makuszyńskiego z Sopot i Zakopanego, których humornie niema równego sobie w naszym piśmiennictwie. Książka ta jest arcydziełem dowcipu i przyjęta będzie z weselem i zachwytem przez wszystkich, którzy ją przeczytają. Przynosi ona serdeczną radość i zabija smutek.

W kraju wszelkich możliwości.



Pewien pomysły architekt amerykański obliczył, że nadbudowa piętrowa jest tańsza, jeśli buduje się ją pod istniejącymi już piętrowymi. Wypróbowano najpierw ten system na małym domku i próba udała się tak dobrze, że otrzymał on już mnóstwo propozycji na taką budowę.

Na rycinie naszej widzimy dom podniesiony przy pomocy boksa. Rad nim zacytować się nowa budowa.

Rozmałości ze świata.

HURTOWA SPRZEDAŻ UTWORÓW SCENICZNYCH.

Ideologią trustową przejęli się nawet niemieccy autorowie dramatyczni. Pan Hugo Bryck prezes związku autorów niemieckich, udał się w podróż do Ameryki z bagażem 2550 rękopisów teatralnych, które zamierza zaofiarować „en gros” tamtejszym impresariom. „Sztuki, które jestem w stanie sprzedać w Paryżu po bajecznie niskich cenach przy hurtowym ich odbiorze zawierają nie mniej 12542 sceny miłosne, całość zaś dzieł liczy około 37 milionów słów”. Widocznie pan Bryck uważa, że ilość przedsię skłoni dyrektorów teatralnych w Ameryce do kupna utworów niemieckich, aniżeli ich jakość sko-
to w taki sposób zachwala swój towar.

ROZWIĄZANA LEGENDA.

Nadzieje różnych spekulantów na wydobycie złota z wody morskiej rozwił ostatecznie znany uczony niemiecki, prof. Fritz Haber. Podał on ścisłej analizie 5000 próbek wody, czerpanej w morzach rozmaitej długości i szerokości geograficznej. Wynikiem tych badań było stwierdzenie obecności złota, w ilościach jednak jednego miligramu przeciętnie na tonnę wody! Gra więc niewarta sieczki!

TEMPO ŻYCIA W STOLICACH.

Redakcja „Berliner Zeitung” wpadła na oryginalny pomysł sprawdzenia w jakim tempie żyją poszczególne stolicy europejskie. Poleciała ona w tym celu swoim korespondentom przejechać taksówką o 12-tej w południe i o 6-tej wieczorem po 4 kilometry przez naj-

ludniejsze ulice danych miast. Wyniki okazały się nader interesujące. Marszruta zajęła w tych dwóch porach następującą ilość czasu: w Paryżu 23 min. 6 sek. oraz 27 m. i 45 sek., w Londynie 22 m. i 20 sek., w New-Jorku 18 min. 48 sek. i 29 min. 22 sek., w Wiedniu 10 min. 30 sek. i 13 min., w Madrycie 18 min. i 22 m, 40 sek., w Rzymie 12 m. 3 sek. i 14 m. 40 sek. etc.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dr. M. FEURING

powrócił ze studjów we Wiedniu i ordyn. w chor. wewn. od 3-5 — Lwów, pl. Smolki 1. 5 (kino „Marysienka”). Przedświetlenie Röntgenem. Leczenie Diathermia. 37242

Dentystka Dr. Erna Bader-Federowa

przyjmuje w chorobach zębów i jamy ustnej ul. Legionów 1. Tel. 39-54. 37017

SPECJALISTA CHOROBY SKORYNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. Goldstein b. elw. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Krzywosklego 3. Tel. 81-42. 35067

Specjalista w chorobach dróg moczowych (urolog)

Dr. Marek Damański b. sekundariusz Szpitala Powz. Hetmańska 6 ord. 3-5. Telef. 49-41. 3702

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA I ŻOŁADKA

Dr. FELIKS HAHN Lwów — Gródzka 46. — Telefon 834. 36342

Przedświetlanie Roentgenem

Dr. Zofia Wepper b. Sekund. klin. wied. Szpit. państ. we Lwowie ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych. od 3-5 Janowska 26. Tel. 25-19. Kosmet. lekar., usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1 34426

DENTYSTA

Dr. Franciszek BARDACH ordynuje obecnie przy ul. Kopernika 3. 36695

„OLLA” jedyna leżąca

marka światowa, udowodniona zupełna skuteczność. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1302 dol. am. 9.64 Nr. 1304 1. — Nr. 1304 1.36. 1919

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, najtaniej „DOROTHUM”, Sapien 34, za gotówkę i na dogodnych warunkach. 3171

Pierwszorządna chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Józef ROTTER w Bielsku Lwów, Sykatuska 28 3470

przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do chemicznego czyszczenia i farbowania. Wykonuje się w jak najkrótszym czasie. Ceny bardzo przystępne.

NAJELEGANTSZE I NAJTRWAŁSZE ŚNIEGOWCE I KALOSZE

marki

30 0

„Quadrat” Riga

przed wojną słynne rosyjskie

w najdoskonalszym wykonaniu i pięknych fasonach — nabyć można znowu we wszystkich większych magazynach obuwia.



PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami 2968

JUŻ NADESZŁY

NAJNOWSZE ZDJĘCIA
PŁYT GRAMOFONOWYCH



„MELODIA”, Lwów, Kopernika 5.

POTANIAŁO! JAJA ŚWIEŻE WAPIENNE

pierwszej jakości 15 groszy sztuka, w hurcie udziela się opustu, nabyć można u Grubera Skład masła, sera, jaj, Lwów, Ruska 2. Telef. 16-23. 37194

Od 1 Grudnia do 1 Stycznia 10% taniej

sprzedaje biżuterię własnego wyrobu złotnik 3664
K. TURLIK, Lwów, Ratuszowski 7.
NAPRZECIW KATEDRY.



36061

RATA = 7, 10, 20, 30 i 50 zł.

ZA TĘ KWOTĘ SPŁACANĄ W MIESIĘCZNYCH RATACH MOŻNA NABYĆ ZEGARKI W FIRMIE

MARYAN DAJEWSKI
Lwów AKADEMICKA 20.

3207

Mączkę odżywczą LOGI

polecają lekarze jako najlepszą odżywkę

dla niemowląt i dzieci.

Mączka LOGI zawiera lecytynę, sole wapniowe, fosforowe, witaminy. Usuwa zatem skutecznie angielską chorobę, ogólnie osłabienie, nerwowość i ułatwia ząbkowanie u niemowląt. — Do nabycia w aptekach i drogeriach. 2908
Przedstawiciele:
Tow. Tytany, Lwów, Rzeźulka 6



L. 5345

Ogłoszenie licytacji.

Wydział powiatowy w Kamionce Str. rozpisuje licytację na sprzedaż drzewostanu w lesie ekwiwalentowym gminy Rakobuty około 2600 m³ drzewa na obszarze około 20 morgów — położonym na terytorium gminy Wolica derewlańska.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 16. grudnia 1926 o godzinie 12-tej przed południem w Biurze Wydziału powiatowego w Kamionce Str. a oferty pisemne wnosić wolno do godziny 12-tej tegoż dnia.

Cenę wywołania ustanawia się na 30 485 zł. — wadium licytacyjne wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce Str. w godzinach urzędowych i w Urzędzie gminnym w Rakobutach.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO

W Kamionce Str. dnia 12. listopada 1926.

Komisarz rządowy:
POZNANSKI w. r.

3201

Ludwik Hoszowski

Główny skład farb

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3
Telef. 66. 19. Konto P. K. O. 141.276.

Linoieum
Chodniki

Ceraty
Rogózki

Papucze pantofle

poleca i wykonuje

FABRYKA

ul. Wronowska 4

boczna Kopernika.

2983

Wolne posady

BUCHALTERA oraz jednego urzędnika fachowców tartacznych przyjmie zaraz na prowincję. Zgłoszenia: Tarnowskiego 8, — I. p. między godziną 10 a 11. 25998

KANCELARJA adwokacka prof. Dra Nowotnego poszukuje mundantki pisać biega na maszynie Zgłoszenia ul. 8-go Maja 17. I. p. 37025

POSZUKUJE służącej do dworu, która by umiała dobrze gotować, dość kilka krów jakoteż rozumiela się na praniu i prasowaniu bielizny. Zgłoszenia u pani Marji Kowalskiej, — Lwów, Gródecka 131, drzwi 210, schody Nr. 14. 8243

PRZYJME służącą — do wszystkiego, dobrze gotującą; świadectwa wymagane. Dr. Hulles, Podleskiego 9. 37038

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Pańska 1. 8; 37053

FRYZJER — POSZUKUJE MANIKURYSTKĘ zdolną na dogodnych warunkach. Od zaraz. Łyczakowska 14. 37044

POMOCNIKA fryzjerskiego poszukuje się zaraz. — Hotel Krakowski. 37034

BIURO Maszyniarskiej ul. Kopernika 22, poszukuje bony, kucharki, służącej — z dobrymi świadectwami. 37111

PLACÓW uczeniów, która się u mnie uczyła za pomocą w malowaniu. Zgłoszenia: Żybkiewicza 49, II. piętro. 37108

FREBLANKA lub panna intel., mówiąca znakomicie po polsku, a znająca się dobrze na wychowaniu dzieci poszukiwana od 1. grudnia do dwóch chłopczyków 3 i 5 lat. Zgłoszenia codziennie między 2 a 4. Wołkowa, Sykatuska 35. 37138

POSZUKUJE się intelig. manipulantki ośm. praktykantki. Lwów, Piekarska 17. Zgłoszenia między 3-4 37008

POTRZEBNY służący — z trójką dziećmi, mieszkanie, opał, światło i pensja Lwów, Piekarska 17. 37007

ZBROJOWNIA Nr. 1 — w Brześciu n/B. przyjmie wykwalifikowanego spawacza 1-ej ręki z placą do 127 zł. na godzinę. Wymagane warunki względnie obowiązującego regulaminu pracy w zakładach wojskowych (Dziennik Rozkazów Wojskowych Nr. 35/24. Podania składać wraz z załącznikami (odpisy) do Kierownika Zbrojowni Nr. 1 w Brześciu n/B. 3255

OSOBA intel., zdrowa, — która podjęłaby się gotować bardzo dobrze, zajął gospodarstwem w niedużym domu poszukiwana. — Listy pod W. D. do Adm. Wieku. 37254

PANNA do dziecka dochodząca poszukiwana. Zgłoszenia tylko od 1-4. Żybkiewicza 51, I. piętro — na prawo. 37235

AGENTÓW do sprzedaży obrazów na prowincję — poszukuje: zarobek około 300. Lwów, 4-go Maja 5 — podwórzu, drzwi 3 lewo. 37236

POTRZEBNA intel. służąca do wszystkiego. Zgłoszenia: Sklep korzenny ulica Łyczakowska 4 37221

CHŁOPIEC biurowy poszu kiwany. Zgłoszenia: Sokratarjat, Chorażczyzna 31. 37222

TOKARZ maszynowy zaraz potrzebny. Wiadomość: Roklana Prasowa, Chorażczyzna 7. 37214

SAMODZIELNĄ pannę w krawieczyźnie przyjmie na stałe. Steilowa, Kopernika 14. 37213

RZEZBIARZY meblowych kilka oraz obłopców do nauki przyjmie; mieszkanie zapewnione. Sachanek, — Wytwórnia rzeźbiarska Za marstynów, Niocała Nr. 29 37203

SŁUŻĄCY i TOKARZY kilku zdolnych przyjmie- my zaraz. Zgłoszenia g: 2-10, „Polmet”, Fabryka Lamp, Nowej Rzeźni 25; 37193

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować potrzebna natychmiast. Ul. Asnyka 15, drugie piętro, drzwi 5 37197

CHELOPCA do nauki poszukuje zakład instalacyjny wodociągów Gródecka 46, Alojzy Bilek. 37201

POSZUKUJE maszynierki I. klasy do roboty konfekcji z wiktorem i mieszkaniem. D. Grosskopf, Łyczaków 22. 37180

POSZUKUJEMY robotnika do splecenia liny drucianej na prowincję. Zgłoszenia „Rolindustria” Lwów, Fredry 9. 37175

SŁUŻĄCA z praniem i prasowaniem potrzebna. — Świadectwa wymagane. — Wincentego Pola 8, II. p., drzwi 6 37179

SŁUŻĄCA do wszystkiego z świadectwami przyjmie gospodarz, Gródecka 11 — II. p. 37189

Matężstwa

ZA KILKA złotych odgadnąć możesz dobrobyt i zaдовоłenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matężstw — „Matrimonium”. Warszawa, Nowogrodzka 36. Seisla dyskretnej zapewniona. Wybór otrzymasz! 3243

PRZEDSIĘBIORCA, lat 30 kawaler, z braku znajomości poszukuje pannę lub młodą wdowę gospodarną w celu mat. z małym kapitałem lub majątkiem ziemskim dla wspólnego dobra. Panie fachowe mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne o ile można — z fotografią do Adm. Wieku pod „Brzydki koliber”. 37217

SEPAROWANY nie z własnej winy stud. fil. III. r. ożenił się z panną lub wdową, która dopomaga do ukończenia studiów — lub wyrobi odpowiednią posadę. Reflektuje na poważniejsze zgłoszenia do Adm. Wieku pod J. W. K. — 37194

MŁODY, intel. ukraiński, z średnim wykształceniem, fachowiec, pozna pannę ukraińską z dobrej rodziny, posiadającą mieszkanie i fach do lat 25; Cel mat. Listy do Adm. Wieku pod „Spokojne życie”. 37198

WDOWA — po oficerze Wojsk Polskich, przystojna, ładnie zbudowana, w średnim wieku, chciała by nawiązać znajomość ze starszym zamożnym panem również imponującym od lat 45 do 50 w celu mat. Pierwszeństwo mają kupcy i urzędnicy. Listy kierować pod „Raj” do Adm. Wieku. 37164

Interesa handl.

POSZUKUJE pożyczki — 10.000 zł na obiekt przemysłowy; zabezpieczenie i miejsce. Zgłoszenia: Piłatorów 41, Pierzchawka. 37216

LOKALE

POKÓJ frontowy, słoneczny, światło, usługa, wynajmę 3 panom lub studentom — ewentualnie utrzymanie. Łyczakowska 63, II. p., drzwi 10. 37151

MIESZKANIE przy rodzinie dla pp. kawalerów. — Sykatuska 10, dozorca wskaze. 37089

KAWALER poszukuje pokoju z niekrepującym wejściem, z pełnym utrzymaniem, praniem i obsługą. Dokładne warunki do Adm. Wieku pod „Mak”. 37093

POKÓJ umeblovany — do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Kurkowa Nr. 7; oficyjny, I. p. na ganku — na prawo. 37039

POSZUKUJE POKOJU — Z OSOBNYM WEJŚCIEM. LISTY POD „KLATKA SCHODOWA” do Adm. Wieku. 37043

POKOIK umeblovany odnajmę kawalerowi. — Alicka 15, I. piętro — na ganku. 37121

GARAŻ do wynajęcia. — Słoneczna 55. 36906

POKÓJ dla dwóch panów poważnych. Batorego 86 — oficyny. 3459

POSZUKUJE SIE — dwa umeblovane pokoje lub jeden duży z utrzymaniem kuchni. Zgłoszenia u firmy: Bracia Finkelstein i M. Kahan, ul. Kazimierzowska 20-22, I. p. 37099

POKÓJ z osobnym wchodem dla 2 panów od zaraz. Kubasiewicza 3, I. piętro. 37196

POKÓJ frontowy umeblovany, z osobnym wejściem przy intel. rodzinie z wiktorem lub bez dla jednego lub dwóch panów od zaraz do wynajęcia. Listy pod „Rodzina” do Adm. Wieku. 37194

POSZUKUJE lokal na pracownię ślusarską — mechaniczną. Listy do Adm. Wieku pod „Pracownia”. 37190

POKÓJ elegancko umeblovany z pościelą, z utrzymaniem, z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p. drzwi na lewo. 36829

OSOBNY pokój wraz z łazienką dla panów (pań) do wynajęcia. Szajmona Okolskiego 8, III. piętro — na lewo. 36983

POSZUKUJE z względnie 2 pokojowego mieszkania z komfortem za 2-letnim czynszem z góry wprost od gospodarza. Zgłoszenia listowne pod „Be-Zet-Ka” do Adm. Wieku. 36973

STUDENT Uniwersytetu — poszukuje pokoju umeblovanego z niekrepującym wejściem przy solidnej, chrześcijańskiej rodzinie, w pobliżu Politechniki. — Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do Adm. Wieku pod „T. 45678”. — 36974

HOTEL „SAVOY”

Lwów, ulica Sobieskiego 1. 7

poleca słoneczne pokoje frontowe dzienne i na dłuższe okresy czasu, na bardzo dogodnych warunkach. Dla stałych gości znaczny opust. 26978

DAM samotnej osobie, — która mi pożyczyc 600 zł. mieszkanie na cały rok ze światłem elektrycznym za procent. Oddam po roku lub w ratach miesięcznych. Zgłoszenia listowne pod „Wdowa” do Adm. Wieku 3401

150 ZŁ. lub inne warunki za 2 pokoje z prawem użytkowania kuchni, komfort, blisko śródmieścia. Listy pod „Obiektywizm 150” do Adm. Wieku. 37253

POKÓJ kawalerski umeblovany, z klatki schodowej wejście dla intel. do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński, Walowa 1. 2; 37254

DWA lub 3 pokoje z kuchnią poszukuje natychmiast w okolicy Podleskiego, Szopena, Brąjerowskiej, Mickiewicza, Jagiellońskiej, Koliataja. — Czyna się kilka lat z góry. Moszkowicz, Koliataja Nr. 2. 37249

POKÓJ umeblovany — z wiktorem lub bez do wynajęcia. Świątkowskiego 4; I. p. na lewo. 37251

AKADEMIKOM słoneczny pokój z wiktorem odstąpię. Ul. Dąbrowskiego Nr. 18 — mieszcz. 5. 37228

POKÓJ umeblovany, światło elektryczne, duży, jasny, czysty dla chrześcijan od zaraz do wynajęcia. Poniatowskiego Nr. 8 II. p. 37218

WSPÓLNE mieszkanie — przy rodzinie poszukuje Listy pod „Pracująca” do Adm. Wieku. 37219

POSZUKUJE sklepu — z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią, choćby w dalszej dzielnicy od Nowego roku. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wieku Nowego pod „Jedność”. 37233

POKÓJ frontowy z osobnym wchodem do wynajęcia. Gródecka Nr. 39 — drzwi 17. 37211

POSZUKUJE 6 pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem albo zamienię 4 pokoje komfort ul. Gołąba na takowe. Zgłoszenia telefonicznie Nr. 1232. 37209

POSZUKUJE pokój — w śródmieściu z osobnym wejściem i komfortem dla dwóch panów. Listy pod M. F. do Adm. Wieku. 37208

POKÓJ umeblovany dla dwóch panów komfort do wynajęcia. Wiadomość ul: Kurkowa 9, II. piętro, na prawo. 37205

POKÓJ dwu osobowy, ładnie umeblovany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piaskowa 21, drugie piętro. 37206

W CENTRUM (Marjański, Haliński, Akademicka, Legionów lub boczna) POKÓJ czystego z TELEFONEM nie wyżej 2 piętra, z oddzielnym wejściem lub z przedpokojem, poszukuje. Oferty WAR-SKI do Adm. Wieku. 37196

OD GOSPODARZA — bez pośredników, wynajmę w śródmieściu, pokój umeblovany, z osobnym wejściem, z klatki schodowej, z prawem wywieszenia tablicy na bramie, za czynszem miesięcznym do 50 zł. Listy pod C. R. do Adm. Wieku. 37200

DO WYNAJĘCIA pokój umeblovany, elektryka — osobny, ewentualnie dla bezdzietnego małżeństwa. Teresy 2 C, I. p. w pierwszym korytarzu na lewo. 37207

4 POKOJE, kuchnia 5000 tualnie 5 pokoi bez kuchni, bez komfortu w centrum do wynajęcia — od właściciela za czynszem trzydziestym owentualnie — dwudziestym. Listy wysyłać pod „Centrum” do Adm. Wieku. 37157

POKÓJ umeblovany frontowy, osobne wejście, do wynajęcia. Kochanowskiego 37, drzwi 3. 37159

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią za rogatką Łyczakowską u Kosiewiczów. 37163

STANCJA na Lewandówce do wynajęcia dla bezdzietnych; czynsz roczny. Listy pod „Lewandówka” do Adm. Wieku. 37165

PRZYJME pana na wspólne mieszkanie. Pańska 16; drzwi 12. 37167

POKÓJ wspólny dla kawalera. Francuskańska 7 — III. p., drzwi 20 37168

POKOJU z wejściem niekrepującym poszukuje. — Listy pod „100 zł.” Adm. Wieku. 37169

PRZY małej rodzinie poszukuje do wynajęcia. Łyczakowska 22, dozorca wskaze. 37177

ELEGANCKO umeblovany pokój z osobnym niekrepującym wejściem dojeżdżającemu. Ul. Piotra i Pawła 25, na lewo, drzwi Nr. 5. 37155

JAN KORZENIOWSKI — skład pieców kafilowskich — Asnyka 4, wykonuje wszelkie roboty kafilarskie. — 37194

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów, książeczki służbowe na nazwisko Antoni Pausz. 37035

ZEBY sztuczne zgubiłam; Łaskawy znalazca raczy oddać: Czarneckiego 1. 3, za odpowiednim wynagrodzeniem do dozoru. 37036

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska na nazwisko Chaim Heller r. Wander. 37261.

ZGUBIONO czarną lakierowaną torebkę z dwoma kluczami w okolicy placu i ul. Jabłonowskich. Łaskawy znalazca — zechce wrócić klucze za wynagrodzeniem zatrzymania sobie torebkę. Adres: ul. Jabłonowskich 38, Pniower. 37256.

DNIA 21 b. m. uciekł **KANAREK** mieszaniec — żółty z czarnym; uciążliwie znalazca proszę o oddanie ptaszka za wynagrodzeniem Stefania Dąbrowska, Sadownicka 1. 38, II. p. 37224.

ROZMAITE

OBIADY smaczne i zdrowe a 3 dań zł. 1.20, wydaje restauracja M. Engelkreisa, Łyczakowska 24 A. 37075

PERFUMY FRANCUSKIE i wody kolońskie kwiatowe na wagę — sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowski 6 (obok kina „Lew“). 37020

AKUSZERKA Łutkowska przyjmuje panie. Asnyka Nr. 5, drzwi 2, parter. 37127

SZUKAM panów do założenia huty szklanej we Wschodniej Polsce. Czysty zysk miesięczny gwarantuję 25 tysięcy zł. Listy pod „Fachowy gnawca“ Lwów, Adm. Wiek. Nowego. 3234

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie na czas słabości. Józefa 3, parter, Deutschman. 36763

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Bartosza (Głowackiego) 8 — II. drzwi na prawo — parter. 35563

PRACOWNIA futer Michała Malca, wykonuje wszelkie roboty po najtańszych cenach. Gródecka 36, II. piętro. 36568

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — **WAŁOWA 37**, parter prawy przez podwórze. 35159

AKUSZERKA **WAGNERA** WA, przyjmuje panie na czas słabości. **SOBIESKIEGO 80**, parter. 35160

ODDAM za własne chłopczyka 4-ro miesięcznego — śliczny, zdrowy. Zgłoszenia listowne do Adm.: Wiek. pod „Matka“. 37019

PRZYJME reprezentację na Warszawę i Kongresówkę dowodzącego artykułu. Gwarancja hipoteczna na dom w Poznaniu. Oferty: Warszawa, Krochmalna 54, m. 8, Wojcikowski. 3257

REKAWICZKI skórzane — do naprawy i czyszczenia, przyjmuje magazyn „Non-veante“ ul. Wałowa 11 A. 37234

SPÓLNIKA z kapitałem 3 do 4 tysięcy dol. do intrygującego interesu poszukuje. Listy pod „Przemysł“ do Adm. Wiek. 36728

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenie seksualna — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. 37014

MAŁŻENSTWO **ŁAGODNEGO** CHARAKTERU, **BEZDZIETNE** PRZYJMIE **DZIECKO** ZA SWOJE ZA WYNAGRODZENIEM 2000 **ZŁOTYCH** — **ŁASKAWIE** ZGŁOSZENIA M. SKIBINSKI, STANISŁAWÓW, — **SAPIERZYŃSKA 10**. 3163

RUTYNOWANA Francuska i Niemka udziela lekcji i konwersacji — uczy łatwą i szybką metodą i na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia między 1 a 8 wieczór, plac Gułehowskich 9, III. p., drzwi 12. 36792

KURS zwykłych i modnych tańców rozpoczyna 1 grudnia. Wpisy od 5. Loeffler, Friedrichów 5; (obok placu Akademickiego). 36918

KURS KROJU i SZYCIA krawieczyzny i bieliźniarstwa HELENY PIETRASZEWSKIEJ

„Ecole Reforme“ — Pańska 14.

WPISY od 10 tej do 1-ej codziennie do 5. grudnia. 327

PERUCZKI DLA LALEK na Sw. Mikołaja — oraz wszelkie roboty perukarskie wykonuje katolicki zakład fryzjerski Wiktorji Sipezyńskiej, ul. Wałowa Nr. 5, I. p. 37002

AKUSZERKA Dairzyńska przyjmuje panie. Ul. Szeptyckich 37, parter. 36963

POMIESZKANIE — wraz z całym utrzymaniem — przy małej rodzinie, aam jako procent za pożyczkę 500 zł. na 3 miesiące. Listy pod „Gwarancja“ do Adm. Wiek. 37178.

FORTEPIANY, pianina — stroi i naprawia brakującej części mechaniki dorabia, na życzenie wyjeżdża na prowincję Antoni Garmańda, Zborowskich 10, — parter. 37183

NAUKA

MAŁOWAC na jedwabiu (baki) wypukłym złotem, srebrem, wyucsam nawet niemniejających rysować. — Z Prowincji w jednym dniu. Maluje suknie, szale, ekrany, obrazy, powiększa portrety. — nawet z najmniejszej fotografii. Robię abakury. Lwów, ul. Zyblikiewicza 49, II. p. 37106

KONCESJONOWANE — przez Ministerstwo Oświaty **KURSY KROJU** i modelowania **HELENY WACHAŁOWICZ**, **KOCHANOWSKIEGO NR. 10**. — Nauta dla pań na własnych materiałach. Od dzielnicy kurs kroju dla pań zawodowych. Formy do miary wykonuje się według turnali. 34610

WPISY NA FACHOWE KURSA BATIKU, RELIEFU, VETY - WYPALANIA

prowadzone najnowszym sposobem paryskim. przyjmuje codziennie od 2-3

„Zakład Haftów“ Lwów, Akademicka 22 lub Koralmicka 1, I. p. Początek kursu 1. grudnia. 37232

20 ZŁOTYCH kurs **STENOGRAFIJ** polskiej i niemieckiej „Ecole française“ — Batorskiego 34. 36861

STENOGRAFIJ wyucsam — obecnie darmo listownie Redakcja Stenografii, Wałowa, Szeptyckich 12. 3049

KURS KROJU, SZYCIA i modelowania rozpoczyna pierwszorzędną koncesjonistką „STEFANIA“ — Lwów, ul. Szeptyckiewicza 6 naprzeciw polioji. 36609

Dla P. T. Masarzy i Rzeźników!

Maszyzny, części składowe, noże, staki, topory, fartuchy, pantofle konserwa do marynat mięsa flaki, farba kotłowa, kotły, haki porcel. stale na składzie **Pawlikowski** **TOW.** Rutowskiego 12 3126

STUDENT filozofii poszukuje lekcji z zakresu szkół gimnazjalnych lub ludowych z jęz. franc. — Listy pod ES do Adm.: Wiek. 37245.

LEKOCJE wyrobu dywanów smyrniewskich, perskich ręcznej roboty udziela Koncesjonowana Wytwórnia Julji Terkiewicz, Sobieskiego 28. Tamże wełna, wielki wybór wzorów, strzyżenie, zamówienia konkurencyjne. 37229

„UNDERWOOD“ oraz inne maszyzny do pisania — sprzedam. Kołesza, ulica Sykstuska 10. 36970

FORTEPIAN krótki czarny z płytą metalową sprzedam Kołesza, Sykstuska 10. 36968

BRON przybory myśliwskie i amunicję poleca najtaniej **Holesław Jankowski**, Lwów, Czarnieckiego 2 28552

25.000 CEGIEŁ sprzedaje okazynie loco Sygniówa — Elieha, Legionów 37. 38869

KUPIE salonik w dobrym stanie i ewentualnie wypalnię. Listy pod „Salonik“ do Adm. Wiek. 36932

DO SPRZEDANIA dom 2-piętrowy z ogródkiem — ul. Janowska, wolny od ciężarów, czynsz 420 zł. — miesięcznie. Cena 5,000 dolarów. Pośrednictwo wykluźono Wiadomość adwok. kat Rothfeld, Pańska 2. 37184.

ŚWITKA dla słusznego — tęższego pana do sprzedania. Listopada 95, I. p. — na lewo, od 11-3. 37183.

100 SAŻNIOWA PARCELE przy ul. Potockiego — za 3,500 zł. i 2/3 sażni przy ul. Grochowskiej za 9,000 zł. sprzedaje **CELERITAS** — Jagiellońska 17 37186

Z WKŁADEM 4.000 DOLARÓW sprzedaje „**CELERITAS**“ Jagiellońska 17, na dogodnych warunkach — 2 piętrową kamienicę komfortową w stronie parku stryjskiego. 37187.

PODARUNKI NA GWIAZDKE! **MAŁPKI** tresowane, **PAPUGI** gadające okazynie do sprzedania. Spritzer, Pasaż Hansmana 2; 37190

FORTEPIAN krótki krzyżowy, płyta pancerna — sprzedam. Łyczakowska 57, oficyjny, I. piętro. 37262

TANIE parafce do sprzedania przy końcu ul. Listopada. Wiadomość: Listopada 97, od 8 do 4. 37258

FORTEPIAN wiedeński — dłuższy w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Ul. Głęboka 14, 8 schody, I. p. Ornstein. 37255.

MASZYNY DO PISANIA okazynie kupuję — sprzedaje Henryk Meller, plac Smolki 1, Tel. 540. 37248.

FORTEPIAN KONCERTOWY z angielską mechaniką, pierwszorzędnej marki i jakości, prawie nowy — sprzedaje „Moniuszko“ ulica Zimorowicza 10 37079

PIĘKNE futro bobrowe — oryginalny obraz **Tetmajera** „Ultimum refugium“ i **Józefa Piotrowskiego** — z Warszawy nastrojowy „Rynek Krakowski z wieżami przy księżycu“ 130/160. Listy pod „Boby“ Adm. Wiek. 37246

KUPIE okazynie **Hebelstanco** i **Kugelstanco**. — **Rosen, Hausener** Nr. 11 A. 37212.

FORTEPIAN do nauki — sprzedam. Pełczyńska 7 — parter, od 4-6. 37204

DIWAN smyrniewski śliczny okazynie tanio sprzedam. Pańska 16, drzwi 12 37166.

GOSPODARSTWO 30 morgów z budynkami, inwentarzem żywym i martwym 20 kilometrów od Lwowa. za 3 i pół tysiąca dolarów, sprzedaje Marczyński, Wałowa 2. 37171.

FORTEPIAN wiedeńskiej marki do sprzedania. M. T. ul. Św. Teresy 3 B. — 37172

FIRANKI karnisze, portjery, kapy, koce, łóżka, łódeczka żelazne i mosiężne poleca najtaniej

Kaz. Skibiński Lwów, Keperalka 4, tylko naprzec. w Szkowrona. 37239

OBRAZY okazynie sprzedaje artysta malarz, z powod. wyjazdu za granicę. Ogładsz od 3-4 popoł. ul. Zyblikiewicza 31, schody I. II. p. drzwi 3. 37037

PARCELE **ŚLONECZNE** koło Sanatorium Czerwono. Krzyża do sprzedania. — Wiadomość: Łyczakowska 8, Sklep blawatny. 37247

MIESZKANIE eleganckie i tanio urządzone, kupując firanki, kapy, roboty ręczne u **WANKA**, plac Marjański 5, przez sieć. 37118

WANNY trwałe, fotelowe, łazienkowe, dziecięce, kuchnie blaszane, balje, wannylady poleca najtaniej — **Wojciech ZAJAC**, Ossolińskich 14, Tel. 49-32. 34838

Najtańszy skład NACZYŃ KUCHENNYCH

oraz **MASZYN** i **PRZYBORÓW** dla **P. T. Masarzy** **PAWLIKOWSKI** Rutowskiego 12

naprz. kościoła Jezuitów. 3124

FORTEPIAN prawie nowy sprzedam. Ul. Sobieskiego 1. 4, II. p., drzwi Nr. 9; 37045

ORYGINALNE **Singera** — maszyzny krawieckie i szwalnicze lewo ramienne poleca okazynie bardzo tanio. Leonard Nauke, mechanik, ul. Krakowska 16; 37047

CZYSTY **KRWI** **CHARITY**, pies i suka półtora roczna, wywiezioną w polowaniu, są okazynie do sprzedania za 20 złotych **Major Lassen**, Beresteckie folwark Noreczyn. 3235

WILCZYCE okaz siedmiomiesięczną sprzedam. Listy pod „Wilczur“ Adm. Wiek. 36918

Wielki wybór zabawek i gier towarzyskich

KLINIKA LALEK Lwów, Halicka 21. 37274 Telef. 27-04.

PIANINO nowe mahoniowe, dobrej marki sprzedam. Wiadomość: Murarska 9, II. p. na prawo. — 37225.

PIĘKNA realność z budynkami gospodarzami w Domazyrze obok Lwowa — zaraz do sprzedania. Wiadomość: Heller, Lwów, ul. Wyspiańskiego 1. 36945

REALNOŚĆ do sprzedania, nowy dom, 8 morgów siem. cena 600 dol. Jasiński Jan, Reklinić, Nagieblakach, p. Mosty wielkie. 37162.

OKAZYJNIE do nabycia orchesterion — do popędu elektrycznego. Senatorska 3, II. piętro, między 2-4 popoł. 36981.

Na choroby Twojej żony najlepsze są maście, Kup Klejnot Gutermana Sykstuska czternaście. 3269

KUPIJE stare reklamy wystawowe z werkiem zegarowym do nakręcania. Zgłoszenia listowne pod „Kupiec“ do Adm. Wiek. 37239

SPRZEDAM 5 morgów — z budynkami przy stacji obok Lwowa. Zgłoszenia w Zarządzie, Hausenera 1. 5 37213.

KAZDY samochód przyjemnie jako częścią wpłate za samochód **ESSEX** „CYCLECAR“, Lwów, Romanowicza 9. 37230

SAMOCHOŁ **Lanceta** najnowszego typu, używany, sprzedaje na dogodnych warunkach „CYCLECAR“ — Lwów, Romanowicza 1. 9. 37231

Posad poszukują

DZIEWCZYŃKA lat 15 — z prowincji, z ukończoną 7 kl., poszukuje miejsca do praktyki w cukierni — wędliniarni, krawieczynie i t. p. Listy pod „Dziewczynka” do Adm. Wiek. 37158.

UMIĘJĘTNA panna, która ukończyła kurs kroju i szycia, poszukuje odpowiedniego zajęcia w pracowni krawieckiej lub domu prywatnym za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe listy pod „Odpowiednie” do Adm. Wiek. 37173.

ADMINISTRATOR dojrzały w sile wieku, z wyższym wykształceniem, znany fachowiec w każdej gałęzi gospodarstwa. Bardzo dobrze polecony i uczciwy — poszukuje posady zaraz — lub od 1. stycznia 1927 r. Za dochody ręczy. Zgłoszenia przyjmują z grzecznością kancelaria Dr. Górnickiego w Łwowie. Podlegającego 1. 6. 37223.

RUTYNOWANA wychowawczyni z kilkunastu lat praktyką szuka posady od zaraz. Listy do Administr. Wiek. pod „Probiówka”. 37193.

ZARZĄDCA tartaku lub leśniczy z wyśnią szkołą lasową i wyższymi egzaminami lasowym. kilkunastu lat praktyką lasową i tartakową w pierwszorzędnym wajakach, ziniemi posadę od stycznia. Poważne referencje. Zgłoszenia przyjmuje „Diamant” Rzeszów Kościuszki. 3229.

BEZWZGLĘDNI uczciwa wdowa, wiek średni, zamieszkała w domu, umie gotować i całą gospodarkę. Na wyjazd lub w Lwów. Listy pod „Gospodarstwo” do Adm. Wiek. 37257.

KTO CHCE MIEĆ ładnie odnowioną sypialnię, jadalnię i kancelarię, niech się zgłosi pod „Stolarz” do Adm. Wiek. 36457.

Hold dla mistrza boksu.

G. Tunny, zwycięzca D mpsya został mianowany honorowym naczelnikiem plemienia indyjskiego Lanol w Ameryce.

PANNA młoda intel. z kilkunastu lat praktyką w sklepie masarskim, poszukuje posady kasjerki lub bufetowej. Listy do Adm. Wiek. pod „Zreżna”. 37054.

BONA Niemka z długoletnimi świadectwami porządnego domu poszukuje posady. Zgłoszenia pismem pod „Bona” do Administr. Wiek. 37057.

ZDOLNA modniarka poszukuje posady. Listy pod „Modniarka” do Adm. Wiek. 37061.

INTEL. młody, władający językami: polskim, niemieckim, włoskim, francuskim, angielskim i hiszpańskim poszukuje posady tłumacza lub innej. Listy „Dla p. Augusta” Adm. Wiek. 37096.

MŁODA intel. panna, z bardzo dobrymi świadectwami, bezwzględnie uczciwa i pilna, poszukuje posady jako gospodyni do samotnej osoby. Zgłoszenia: Wanda Boleszkówna Maszyńska — folwark, pow. Nowy Sącz. 36911.

KRAWCZYŃKA pierwszorzędną świadectwami poszukuje szycia w domach prywatnych. Kuźmowska ulica Szeptyckich 25, II piętro. 36987.

BUFETOWIEC pierwszorzędną siłą poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia proszę nadawać do Adm. Wiek. Nowego pod „Bufetowiec”. 3453.

OGRODNIK lat 37, żonaty, był uczeń tarnowskiej szkoły ogrodniczej. 25 lat praktyki w kraju i za granicą poszukuje posady tylko do większych ogrodów od stycznia lub lutego. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Zdolny Ogrodnik”. 3245.

PANNA młodejka ładnie szycia i cerować, poszukuje pracy po domach prywatnych, też może być do pracowni. Łaskawe zgłoszenia pod „Cerowanie” do Adm. Wiek. 37193.

PODMYLNARZ poszukuje posady w młynie od 1-go grudnia. Zgłoszenia: Gosiński, Gofki, poczt. Do małż. 37093.

SZEWSKI czeładnik szuka zajęcia; może być na reparację. Listy do Adm. Wiek. pod „Czeładnik”. 37041.

ZDOLNA krawcZYŃKA poszukuje szycia w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia pod G. T. 400 Adm. Wiek. 37236.

POSZUKUJE posługi. Łaskawe listy pod O. B. do Adm. Wiek. 37227.

PRZYJME posadę w lepszym domu do 2-3 osób dorosłych jako służącą, — umie wyrabiać dywany smyrnowskie. Zgłoszenia — Łelewela 7. u dozorczy — 37230.

GOSPODYNI KUCHARKA dobrze polecona, szuka posady od 1. grudnia. Listy pod J. P. do Administr. Wiek. 37210.

PANI intel., samotna, wytuowana, przyjmie zarząd domu u intel. pana lub wdowca. Listy pod „Kultura” do Adm. Wiek. 37192.

POSZUKUJE posady do samodzielnego zarządu domem, bez gotowania, także umie szyć. Listy do Adm. Wiek. pod „Gospodyni”. 37170.

AGENT z maturą gimnazjalną poszukuje zastępstwa lub innego zajęcia. Listy pod „Agent” Adm. Wiek. 37181.

ZDOLNA rutynowana łona, izraelitka z szyciem — poszukuje posady. Listy pod „Piękna świadectwa” do Adm. Wiek. 37182.

ZDOLNA mundantka adwokacka poszukuje odpowiedniej posady. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Bięta”. 37188.

SŁUŻĄCA poszukuje posady do samej kuchni lub do wszystkiego do dwóch osób. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Młoda”. 3453.

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY we LWOWIE

Oddział Miejskie Kasy Oszczędności we Lwowie — na podstawie zezwolenia Magistratu Król. Stoł. miasa Lwowa z dnia 17. listopada 1926 r. L. M. 50177 **urządza 9. grudnia 1926 r. i w dniach następnych** od godz. 9 do godz. 1 i od 17 (5) do godz. 19 (7) wieczór w lokalu własnym przy ul. Wałowej L. 9. I. p.

SPRZEDAŻ LICYTACYJNA ZASTAWÓW

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra, platyny i szlachetne kamienie zastawione do dnia 30. czerwca 1925 r. oznaczone Nr. 29.769 z 1. sierpnia 1918 r. i od Nr. 62.682 z 1. lipca 1920 r. do Nr. 99.892 z 2. kwietnia 1924 r. Tudzież Serja II. od Nr. 4 z 2. maja 1924 r. do Nr. 27.834 z 30. czerwca 1925 r. 3237

WZDOBY NA DRZEWKO

zagr. w wiekim wyborze poleca Dom Towarowy „BERGERA” obecnie F. Albrecht — Lwów, pl. Trybunalski 1. Tel. 29-79 37240

CZYTAJCIE WIEK NOWY**NA ŚW. MIKOŁAJA!**

Zegarki pierwszorzędných fabryk szwajcarskich — złote, srebrne i niklowe w wiek m B. GRUNBERG, Sykstuska 4

3253

NAJPRAKTYCZNIJSZYM PODARKIEM na ŚW. MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ jest zegarek precyzyjny u znanej firmy Grünberg, Kopernika 7 — tylko Kopernika 7. 326